

Znad Popradu

ISSN 1234-1223



Piwniczna-Zdrój • Łomnica Zdrój • Młódów • Głębokie • Kokuszka • Zubrzyk • Wierchomla Mała • Wierchomla Wielka

Piwniczna w zimowej szacie – trasa na Jaworzynę Kokuszczańską

W numerze m.in.:

- XXXIX Sesja Rady
- Noworoczna sonda
- Nagrody Burmistrza 2022
- A mnie się marzy (felieton)
- Czym oddychają mieszkańcy i turyści...
- Pochód Trzech Króli
- Moje wspomnienia z wakacji w Piwnicznej
- Popradzki kalendarz
- Nowy nieoznakowany samochód dla Policji
- Podstacja pogotowia ratunkowego zostaje
- Bukiet wierszy Krystyny Kulej dla Babci i Dziadka
- Sport w ZSP nr 1

Tradycja nie ginie

Szósty dzień 2022 roku powitał Piwniczną słonecznie i dość chłodno. Gdy o godzinie 11 na Placu św. Jana Pawła II formował się długi orszak wiernych, by podążyć za jadącymi na koniach monarchami: Kacprem, Melchiorzem i czarnoskórym Baltazarem, zaciekawione słońce zaświeciło jeszcze mocniej. Orszak wiążący się uliczkami Równi prowadziła niezastąpiona Kapela RZ Doliny Popradu. Za muzykami i członkami tego zespołu oraz liczną dzieciarnią z towarzyszącym jej ks. proboszczem Krzysztofem Czechem – wszyscy w papierowych koronach na głowach – szli piwnicznanie i przyjezdni, chcący w ten sposób uczcić święto Trzech Króli, czyli Święto Objawienia się Boga światu. Uroczystość zakończyła się Mszą świętą w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, gdzie poświęcono kadzidło i kredę, którą, jak zwyczaj każe, pisze się na drzwiach wejściowych domów przedzielone krzyżykami pierwsze litery imion trzech króli K + M + B. oraz datę roku.

Święto Objawienia się Boga światu to pamiętka hołdu, jaki Trzej Mędrcy ze Wschodu złożyli Dzieciątku Jezus. Święto to w Kościele katolickim zamyka cały cykl Bożego Narodzenia, czas świąteczny i szczodry. W dawnym polskim obyczaju tego dnia przychodzili do domów kolędnicy z noworocznymi życzeniami, a gospodarze zapraszali na poczęstunek i wręczali datki. Obecnie święto Trzech króli to głównie uroczystość kościelna.

B.P.

(Na melodię Jezus Malusienki)

Za przewodem gwiazdy
Gdzie Bóg w żłobie leży
Trzech monarchów z głębi Azji
Do Betlejem bieży

Anioł im zwiastował
Największy cud w świecie
Że Bóg Ojciec nam darował
Swe jedyne Dziecię

Choć nie mamy złota
Ni języka Mędrców
Dajmy Bogu jako wota
Nasze korne serca

Krystyna Dulak-Kulej
6 stycznia 2022



Drodzy Czytelnicy!

Tegoroczną szopkę w naszym kościele pw. NNMP cechowała oryginalność i prostota. Przedstawiała Świętą Rodzinę tuż po Narodzeniu Jezusa. Jego Matka Maryja wyczerpana porodem zasnęła na sianie, a Jej opiekun Józef tuli w ramionach Dzieciątka. Tamta noc, noc Narodzenia Zbawiciela to nie tylko chłód i osamotnienie. Jest w niej również miejsce dla troski i miłości. Centralne usytuowanie szopki przed ołtarzem, z wyeksponowaną postacią Opiekuna Jezusa i Maryi, nawiązało do obchodzonego w kościele Roku świętego Józefa.

Świąteczne dni szybko minęły. Mijał rok 2021. Powitaniu Roku 2022 w Piwnicznej Zdroju towarzyszyły ogłuszające fajerwerki. Jakby na przekór apelom różnych instytucji, TV i osób, o ograniczenia tej mało komu potrzebnej „strzelaniny”. Jak zwykle najbardziej ucierpiały czworonogi, głównie psy. Psycholog postawił by tezę, że odpalanie takiej ilości sztucznych ogni może być objawem podświadomego zagłuszania narastających obaw o przyszłość, przekonywania się: choćby nie wiem co, damy radę!

Adam Mickiewicz

Nowy Rok

Skonał rok stary; z jego popiołów wykwita
Feniks nowy: już błyszczy w złotej wschodu bramie;
Świat go cały z nadzieją i życzeniem wita,
Czegóż w tym nowym roku żądać masz Adamie?

Może chwilek wesółych? – znam te błyskawice;
Kiedy nieba otworzą i ziemię ożłocą,
Czekamy wniebowzięcia; aż nasze żrenice
Grubszą niżeli przedtem zasępią się nocą.

Większość mieszkańców gminy witała Nowy Rok przed telewizorami. Jednak podsumowując, wielu widzów rozczerowało się, mimo ogromnych scen, konfiguracji i natężenia błysków kolorowych światła stroboskopowych i wyginających się w różne strony półnagich tancerek. Repertuar koncertów przygotowanych przez dwa kanały telewizyjne (TVN w tym roku nie organizowała koncertu) był nudny, a „gwiazdy” popisujące się na scenie, z małymi wyjątkami, te same od lat. Sporo występów z playbecku i tysiące „zabawowiczów”, większość w ścisisku i bez maseczek...

„Sylwester marzeń” TV2 czy „Sylwester szczęścia” Polsatu w sytuacji, w której dzień wcześniej umiera prawie 800 osób z powodu covidu, a na granicy Polski z Białorusią dzieją się rzeczy nieludzkie? Z pewnością sylwestrem marzeń swoje występy na Równi Krupowej w Zakopanem mogą nazwać niektórzy wykonawcy zgarniając po kilkadziesiąt tys. zł. Starsi piwniczanie pamiętają „sylwestry” na Rynku. Mróz, mnóstwo ludzi, nie tylko młodych. Grupy poprzebieranych studentów, scena ozdobiona kolorowymi lampkami, żadnych oślepiających światła z laserów, dających efekty dyskotekowe, wspólna zabawa, korowody... ech...



Fot. A. Lebdowicz

potrafilismy się bawić. Podczas jednego z tych plenerowych sylwestrów, bodajże w 2001/2002 udało mi się zarejestrować kamerą niecodzienną scenkę. Pośród tańczących młodych, jedna z par (jak się okazało ze Śląska) zatrzymuje się, chłopak klęka, wyciąga z kieszeni pierścione i oświadcza się ukochanej. Był to szczęśliwy dzień dla obojga, bo niedawno z okazji okrągłej 20 rocznicy ślubu, bohater nagrania zwrócił się z prośbą do MGOK-u o kopię nagrania, niestety taśma gdzieś przepadła.

Pożegnanie starego i powitanie nowego roku skłania do spojrzenia wstecz. Namnożyło się problemów, niepokojów. W zasadzie zawsze tak było i często przychodzi nam na myśl, że swoje życie trwonimy na zmagania z rzeczami, które zaistniały, choć nie powinny. Trwonimy to nasze choćby najdłuższe, ale wciąż za krótkie życie, zamiast z niego korzystać, dokonywać dobrych wyborów i więcej czasu poświęcać bliskim. Starać się być człowiekiem wolnym, mądrym i przyzwoitym.

A problemów mnóstwo. Rok, który się zaczął będzie dla nas trudny. Pomijam drożyznę i rosnącą inflację. Tak czy tak będziemy musieli sobie z tym jakoś poradzić. Jednym z bardzo niepokojących problemów jest coraz słabsza więź rodziców z dziećmi. Rodzice spełniają zazwyczaj wszystkie zachcianki swoich pociech, co według mnie jest błędem. Pewna moja sympatyczna i mądra znajoma, matka dwojga nastolatków, skarżyła się, że dzieci nie słuchają jej ani ojca. Np. w czasie gdy nauka odbywa się zdalnie, godzinami siedzą z nosami w smartfonach lub notebookach, na których oddają się grom komputerowym nieraz do 1, 2 w nocy. Wstają koło południa i robią wrażenie nieobecnych. – Ja już nie potrafię z nimi rozmawiać, a mąż to nawet nie chce. Co robić? Zaczęliśmy się zastanawiać. Pomyślałam, że krzyk i zmuszanie do czegośkolwiek nic nie da, wywołuje naturalny w tym wieku odruch buntu. – Może trzeba się do nich zwracać z – drobnymi na początku – prośbami, tak, aby robić coś razem: chodź, poukładamy drewno, zamieciemy schody, trzeba wytrzeć wycieraczki. Ja sama nie dam rady, jesteś silniejszy, szybszy; Jeśli dziecko odmawia, można poprosić: jeśli nie chcesz pomóc, przytul mnie chociaż, tak mi smutno. Będąc na zakupach niech dzieci same wybierają produkty spożywcze spisane na kartce, a w domu: – jestem zmęczona, podaj mi pantofle, nastaw na herbatę. Dzieci powinny wiedzieć, że liczymy na ich pomoc, że są potrzebne. Myślę, że małymi krokami można obudzić u syna czy córki jakąś formę współodpowiedzialności i poczucie empatii i obowiązku.

Barbara Paluchowa
redaktor naczelna

Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Barbara Paluchowa
Adres Redakcji: Piwniczna-Zdrój, ul. Partyzantów 7, tel. 18 446 41 36
e-mail: gazetazp@op.pl
Wydawca: MGOK w Piwnicznej, tel. 18 446 41 57
Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji, niezbędnej korekty i nadawania własnych tytułów. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Co Państwo sądzą...

Noworoczna anonimowa sonda (04-05 stycznia 2022) na temat podwyżek cen energii elektrycznej, paliw, cen żywności i usług.

Niektórzy łapią się za głowę, inni wzruszają ramionami.

R.G.: Mam troje dzieci, a tu ceny wzięły chyba z księżycą, na biał, warzywa, mięso, nawet pieczywo. Gotujemy na gazie z butli 11 kg. Gaz co roku drożał, ale teraz cena butli z ok. 50 zł skoczyła nagle do 70, 80 zł, a dzieci muszą mieć ciepłe posiłki. A rachunki za prąd? Trzeba będzie na czymś oszczędzać. Na czym, nie wiem, bo żyjemy raczej skromnie.

C.B.: Proszę nie pytać. Przez całe życie do emerytury uczyłam dzieci. Teraz w „nagrodę” mam obniżone świadczenia emerytalne o 41 zł. A miało być lepiej. Ciekawe jak będzie w szkołach. Przez podwyżki cen prądu i gazu koszty ich utrzymania pójdą bardzo w górę.

A.M.: Jeszcze się uczyć i nie orientuję się w domowych kosztach. Ale słyszę w domu rozmowy rodziców na temat drożyzny. Rodzice są zmartwieni, a babcia się tylko uśmiecha, bo jest głucha.

M.K.: No nie rozpieszczają nas ci: „na gorze”. Zmienili system podatkowy, który pograży i doprowadzi do upadku wiele średnich firm. Obiecują dopłaty np. do cen prądu. Nawet jak będą jakieś dopłaty do energii elektrycznej czy inne, to tylko przez rok. A potem co? Mogli myśleć o tym wszystkim wcześniej, ale nie widzieli potrzeby, bo jakoś to będzie, albo jakość życia obywateli ich nie interesuje.

Z.K.: Od lat wprowadzane są podwyżki. Teraz to poszło gwałtownie. Musimy się przyzwyczaić i na pewno jakoś sobie z tym poradzimy dzięki tarczy antyinflacyjnej, która, mam nadzieję, będzie działać dotąd, dokąd będzie taka potrzeba.

R. M.: Inflacja rośnie, to wprowadzili ustawę o dodatku osłownym. W Internecie wyczytałem, że będą dopłacać nawet do 1150 zł tam, gdzie w rodzinie jest np. 6 osób, tak jak w naszym gospodarstwie. Złożę wniosek, bo u nas dochód na osobę to niecałe 800 zł w miesiącu, włączając emeryturę babki.

T.S.: Politycy, którzy teraz rządzą, mówią, że nie są winni inflacji i podwyżkom, i że są bezradni. Jak są bezradni, niech przestaną rządzić. Dymisja i po sprawie. Mam ponad 80 lat, mało

prądu zużywam. Do prania mam miednicę i pralkę do pościeli i ręczników. Jem mało co sobie ugotuję – kaszę na wodzie lub mleku, chleb z masłem. Jajka mi kury znoszą. Chodzę wcześniej spać. Przeżyję ile mi sądzone. Nie założyłam rodziny to się nie mam czym martwić. Ale tym wielodzietnym będzie ciężko, to współczuję.

M.M.: Od roku pracuję zdalnie dla pewnej firmy. To moja pierwsza praca. Nie zarabiam dużo, ale dokładam do utrzymania, bo mieszkam z rodzicami i bratem. Ojciec bardzo słaby po covidzie. Potrzebuje lekarstw i witamin, a w aptece leki też dużo droższe. Kupuję ze swoich pieniędzy. Niech mu wróć siły i będzie jak przed chorobą.

Z.M.: Nie będę się wypowiadać. Powiem tylko jedno – szok i kompletne dno!

N.N.: Każdy chce zarobić i żyć normalnie. Benzyna i prąd poszły w górę i wszystko inne, dlatego normalnie żyć się już nie da. Będą ludzie kombinować i kraść jak za Gomułki i Gierka.

B.F.: Chciałam, żeby córka studiowała w Krakowie, ale nie będzie stać nas na to. Będzie dojeżdżać na studia do WSB w Nowym Sączu. Na zakupach wybieram tylko artykuły spożywcze podstawowe. Żadnych mlecznych kanapek i wymyślnych słodkich przekąsek. Najpierw trzeba opłacić rachunki. W portfelu niewiele zostanie.

M.S.: Jak żyję, nie pamiętam, żeby coś taniało. Zawsze są jakieś podwyżki, bo polityka zakłada wyciśnięcie z ludzi, ile się da. Bogaci mają to wszystko gdzieś, ale ja już nie, bo żyję z niewysokiej renty.

S.T.: Najbardziej narzekają i robią hałas ci co się przyzwyczaili do luksusów oraz ci najbiedniejsi, co w ich wypadku można zrozumieć. Ale ja i cała klasa tzw. średniaków ponarzeką i się przyzwyczai. Zawsze tak było.

- Dziękuję wszystkim rozmówcom, którzy zechcieli podzielić się swoimi przemyśleniami i uwagami na temat, który na progu nowego roku zbulwersował polskie społeczeństwo. Będziemy czekać na mądre decyzje władz.

Barbara Paluchowa



Styczeń to czas podsumowań działalności poszczególnych jednostek OSP funkcjonujących na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój. 8 stycznia w remizie w Głębokiem odbyło się walne zebranie sprawozdawcze OSP. Ochotnicza Straż Pożarna to formacja, która na codzień bardzo wydatnie służy naszym mieszkańcom nie tylko w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, co jest podstawowym, statutowym zadaniem, ale uczestniczy w szeregu innych inicjatywach społecznych.

Burmistrz D. Chorużyk

Za prąd zapłacimy więcej ...

w 2022 roku będą obowiązywać nowe taryfy sprzedaży oraz dystrybucji energii elektrycznej dla gospodarstw domowych.

Przyczyny wzrostu cen energii elektrycznej

Cena prądu zależy przede wszystkim od kosztów jego wytworzenia. Głównym jej składnikiem są koszty, jakie ponosimy w związku z polityką klimatyczną Unii Europejskiej. Rosnące koszty uprawnień do emisji CO₂ stanowią obecnie aż 59% kosztów energii elektrycznej. Jest to jeden z najważniejszych powodów wzrostu cen energii w całej Europie.

Struktura uśrednionych kosztów wpływających na cenę energii elektrycznej

W związku z obowiązkiem prawnym informujemy, że na średnią cenę energii elektrycznej w taryfie G (dla gospodarstw domowych) składają się:

- 59% koszt uprawnień do emisji CO₂, wynikający z Polityki Klimatycznej Unii Europejskiej
- 25% koszty pozostałe
- 8% koszty obowiązków OZE i efektywności energetycznej, wynikające z Polityki Klimatycznej Unii Europejskiej
- 6% koszty własne (obsługa klienta, zatrudnienie)
- 1% akcyza
- 1% Marża

Szanujmy wspomnienia...

Okres około Bożego Narodzenia, przypomina mi czasy, kiedy to, jeszcze za życia mojego męża, przez wiele lat spotykało się w naszym domu liczne grono przyjaciół na tzw. kolędowaniu. Na zewnątrz mróz i śnieg, a my przy kominku, z lampką grzanego wina, wyśpiewywaliliśmy cały repertuar przepięknych polskich kolęd. Piękne głosy – mojego męża i gości – wypełniały cały dom, wydawało się nam, że nawet całą Piwniczną. Akompaniował nam niestrudzenie, świetny akordeonista Józef Wojsław. Tradycyjnie przygotowywałam rozgrzewającą potrawę, gulasz węgierski, i posiały trwały do późnego wieczora. Były to uroczne, niezapomniane spotkania i nie było mowy, żeby co roku czegoś takiego nie urządzić. Po jednym ze spotkań Jerzy Masior, doktor medycyny, poeta i artysta malarz, autor sadeckiej kolędy, którą ma w swoim repertuarze także zespół „Dolina Popradu”, wpisał nam na pamiątkę do albumu wierszyk:

*Za oknem drzewa w bieli...
żelazny stukot świata...
tu bliżej jest Popradu...
wiosny... jesieni... lata...
tu ścieżki schodzą do mnie,
woda mi gasi słońce
wszystkie tu dni zaczynam
i ...wszystkie tutaj kończę.*

Niestety, czas pędzi szybko i sieje spustoszenie wśród „wcześniejszych urodzonych”. Większości „kolędników” z tego grona już nie ma wśród nas.

Zostały wspomnienia...

Krystyna Stendera

Rządowa Tarcza Antyinflacyjna zmniejsza wzrost rachunków za prąd

Dzięki Rządowej Tarczy Antyinflacyjnej polskie gospodarstwa domowe w mniejszym stopniu odczują podwyżki za prąd. Będą miały jedno z najniższych rachunków w Europie

W ramach Tarczy TAURON wprowadza w Państwa rozliczeniach

- obniżenie stawki podatku VAT na dostawy energii elektrycznej z 23% do 5% – za okres od 1.01 do 31.03.2022 r.,
- zwolnienie z akcyzy na energię elektryczną odbiorców w gospodarstwach domowych – za okres od 1.01 do 31.05.2022 r.

Aby skorzystać z niższego podatku VAT i zwolnienia z akcyzy, klienci TAURONA nie muszą nic zrobić. Nowe stawki zostaną uwzględnione w rozliczeniach zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dodatek osłonowy z Rządowej Tarczy Antyinflacyjnej

Oprócz złagodzenia wzrostu cen energii Tarcza zawiera wsparcie dla gospodarstw domowych o średnich i niskich dochodach w postaci dodatku osłonowego. Aby skorzystać z dodatku osłonowego, należy zgłosić się do urzędu gminy i złożyć wniosek.

Na wesoło

* * *

- Gdzie pracujesz? - Nigdzie - No to co robisz? - Nic. - To jak wiążesz koniec z końcem? - Nooo...nie jest łatwo... jest wielka konkurencja.

* * *

Pewien Polak mieszkający przez długie lata w USA, postanowił wrócić do ojczyzny. Tak zrobił. Wrócił, kupił stare gospodarstwo i zajął się hodowlą kur i gęsi. Wszystko szło dobrze. Lecz pewnego razu, podczas spotkania z kolegami z dawnych lat oświadczył ze łzami w oczach: ja chyba niedługo umrę, bo już nie potrafię zjeść całej kury na obiad.

Z Internetu

„Szumowiny”

W życiu niejednej rodziny trafiają się „szumowiny”.

A ja wolę
te w rosale.

Troskliwa żona.

W mieście X. umarł aptekarz. – Nieutulona w żalu żona zamówiła suty pogrzeb i ciało zmarłego powieziono na cmentarz z należytą paradą. Przypadek zrządził, że na skrócie woźnica karawanu zawadził kołem o kupę kamieni. – Karawan się przechylił, trumna wyleciała, i o cudo! nieboszczyk ożył. Pokazało się, że to był tylko letarg, a nie śmierć istotna. Nieboszczyk wrócił z żoną pod rękę wśród mnóstwa życzeń i powinszowań do domu, i żył jeszcze lat parę. – Gdy go powtórnie wynoszono w trumnie z domu, troskliwa żona upomniała woźnicę:

– Tylko ostrożnie, mój przyjacielu, koło tych kamieni, żeby znowu jakiego nieszczęścia nie było.



Miasto i Gmina
Piwniczna-Zdrój



Nowy radiowóz

Piwnicznański komisariat Policji wzbogacił się o nieoznakowaną Kię Ceed. Nowy radiowóz będzie służył policjantom w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom i turystom odwiedzającym region. 28 grudnia br. w Piwnicznej-Zdroju odbyło się uroczyste przekazanie nowego radiowozu. Policyjna flota komisariatu zyskała nieoznakowaną Kię Ceed z silnikiem benzynowym o pojemności 1.5, wyprodukowaną w 2021 roku. Nowy radiowóz kosztował ponad 94 tys. złotych, a jego zakup był możliwy dzięki zaangażowaniu i wsparciu władz samorządowych gmin Piwniczna-Zdrój i Rytró, a także powiatu nowosądeckiego, które w połowie sfinansowały to przedsięwzięcie. Pozostała kwota pochodziła z budżetu Policji.



Nagrody Burmistrza 2021

w kategorii osiągnięcia sportowe, kulturalne
i naukowe



NAGRODY BURMISTRZA 2021

w kategorii osiągnięcia sportowe

Oskar Waligóra
Norbert Waligóra
Amelia Fabiś
Zuzanna Gondek
Maja Maślanka
Maja Długosz
Wiktoria Stawecka
Zuzanna Grucela
Michał Maślanka
Zuzanna Jamrozowicz

w kategorii osiągnięcia kulturalne

Nina Kotarba
Patrycja Kotarba
Nikol Baran

w kategorii osiągnięcia naukowe

Dawid Ściurka
Gabriela Cięciwa
Zuzanna Szwał

*Gratulując dotychczasowych wyników składam wyrazy uznania
za ciężką pracę oraz determinację w dążeniu do osiągnięcia
wyznaczonych celów. Życzę nieustającego zapału i motywacji
do dalszego rozwoju oraz wszelkiej pomyślności.*

Burmistrz Piwnicznej-Zdroju
Dariusz Chorczyński

8 grudnia 2021 r. w Piwnicznej-Zdroju odbyło się uroczyste przekazanie nowego radiowozu.

W wydarzeniu udział wzięli: Starosta Nowosądecki – Marek Kwiatkowski, Burmistrz Piwnicznej-Zdroju – Dariusz Chorczyński, Wójt Gminy Rytró – Jan Kotarba oraz Komendant Miejski Policji w Nowym Sączu – mł. insp. dr Krzysztof Dymura i Komendant Komisariatu Policji w Piwnicznej-Zdroju – nadkom. Dariusz Król. Szef sądeckich policjantów podziękował przedstawicielom władz samorządowych, za wsparcie finansowe, dzięki któremu możliwy był zakup radiowozu, a także wyraził nadzieję na dalszą owocną współpracę.

źródło i fot.: KMP Nowy Sącz





DAWID ŚCIURKA uczeń klasy VIII B to finalista małopolskiego konkursu języka angielskiego dla uczniów szkół podstawowych w roku ubiegłym.

W tym roku szkolnym Dawid dostał się do etapu wojewódzkiego małopolskiego konkursu języka angielskiego (w lutym odbędzie się kolejny ostatni etap konkursu) oraz do etapu rejonowego małopolskiego konkursu matematycznego. Swoje zdolności językowe Dawid nabył podczas 8-letniego pobytu w Wielkiej Brytanii. W wolnym czasie uprawia sport: jazdę na rowerze, piłkę nożną, a szczególnie koszykówkę.

Interesuje się informatyką. W przyszłości chciałby zostać programistą.



AMELIA FABIŚ jest uczennicą klasy V a Szkoły Podstawowej w Piwnicznej Zdroju. Moją pasją jest jazda na rowerze, łyżwach, słuchaniem muzyki; Jednak największą jest siatkówka, sport pełen wyrzeczeń, dużej wytrwałości i niemałej pracy. W tym wszystkim wspierają mnie rodzice i moje kochane siostry, które są dla mnie jak przyjaciółki. Choć zaczęłam grać w siatkówkę w drugiej klasie, to już mogę się pochwalić, we wspólnym wysiłku z moją drużyną, pucharami, medalami, a największym osiągnięciem jest zajęcie I-go miejsca w turnieju A. Laskowskiego w Krośnie i III m. w turnieju mikołajkowym w Krakowie. Bardzo lubię to co robię i chciałabym odnosić w tym sukcesy nieustannie, dlatego staram się angażować w każde powierzone mi zadanie, wykonywać je jak najlepiej i dzięki temu budować swój charakter, bo tylko dzięki temu spełnił swoje marzenia.

MICHAŁ „MISIEK” MAŚLANKA (11 lat). Uczeń 5 klasy Szkoły Podstawowej w Piwnicznej-Zdroju. Od 1,5 roku wychowanek Akademii Sandecji, wcześniej Akademii Gryzłlas Barcice i Ognia Piwniczna.

Pod wodzą Trenera Bartosza Kozaka, wraz z drużyną, odnosi szereg zwycięstw m. in. w takich turniejach jak: API-CUP Zakopane, Droga do Euro, Trzuskawica Cup, Salt Mine Cup – Puchar Fundacji Mali Mistrzowie. Może także pochwalić się indywidualnymi sukcesami jak np. tytułem Najlepszego Zawodnika w Ekstralidze Talentów. Dodatkowo biega, jeździ na nartach oraz cross'ie. Jako uczeń, mimo dużej liczby zajęć dodatkowych, także prezentuje wysoki poziom i chętnie uczestniczy w konkursach wiedzy.



GABRIELA CIĘCIWA 14 lat, uczennica kl. VIII Szkoły Podstawowej w Głębokiem.

Osiągnięcia: Tytuł finalisty Wojewódzkiego Konkursu Historycznego „Mój region-Moja Duma, Moje miasto-Moja Duma”, Udział w Powiatowym Konkursie Plastycznym „Moje najpiękniejsze wspomnienia” pod patronatem Starosty Nowosądeckiego Marka Kwiatkowskiego, Wyróżnienie w gminnym konkursie plastycznym „Kocham Piwniczną bez smogu”, Udział w finale Małopolskiego Konkursu Sztuki Słowa żywego i Pisanego „Od Serca Człowieka ku Nieskończonemu...” – zorganizowanego w roku 100-lecia Jana Pawła II, Udział w Małopolskim konkursie Języka Polskiego.

Zainteresowania: Gra na gitarze, czytanie książek, fotografia, rysowanie

ZUZANNA GONDEK uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej

Osiągnięcia w ubiegłym roku szkolnym: • Zajęcie 3 miejsca w Mistrzostwach Małopolskich w Mini piłce siatkowej – Rejon I o Puchar Kinder+SPORT 2021 Joy of moving, • 3 miejsce w II Ligowym Turnieju „4” o Mistrzostwo Województwa, • Zajęcie 3 miejsca w Półfinałach Wojewódzkich.

Obecnie skupiła się na rysunku i nauce.

Zainteresowania: siatkówka, malarstwo, czytanie, mangi – komiksy japońskie



NIKOLA BARAN uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 1 w Piwnicznej Zdroju. Ma 13 lat. Śpiewa już piąty rok. Obecnie należy do „Studia Piosenki” w Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu. Bierze udział w wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach oraz festiwalach wokalnych. Brała udział w teledyskach promujących Piwniczną Zdrój i Nowy Sącz: <https://fb.watch/aGENLn2cJs/> <https://youtu.be/OyV4nrIhMAk>.

Najważniejsze osiągnięcia w 2021 roku: Finalistka: Ogólnopolskiego festiwalu „Piosenkobranie” w Opolu, gdzie zaśpiewała na scenie w opolskim amfiteatrze, 26. Konkursu „Wygraj Sukces” w Tarnobrzegu, • III miejsca w: Międzynarodowym konkursie wokalnym w Krakowie „The Golden Voice”, Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Skowroneczek” w Nowym Sączu, Konkursie Piosenki Filmowej „Cinema Vocale” w Stargardzie Szczecińskim, • II miejsce w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Country „Mayflower” w Nowym Sączu, • I miejsca w: Konkursie Piosenki Angielskiej „Singing Kids” w Krakowie, na XIX Festiwalu Z Pieśnią Patriotyczną i Żołnierską Przez Wieki w Nowym Wiśniczu.

Mistrzostwa Świata Super Enduro 2021/2022 – Łódź

Piwniczanie Oskar Waligóra miał możliwość pierwszy raz wystartować w tego typu imprezie. W wyścigu kwalifikacyjnym uplasował się na 1 miejscu. Dzięki temu miał możliwość wystartować w wielkim finale. Podczas całego wyścigu głównego przy pełnej hali kibiców Atlas Areny, walczył o miejsce na podium, lecz niestety motocykl zawiódł i zaczął tracić moc, a przed metą zgasł całkowicie.



Oskar jest optymistą, nie ma zamiaru się poddawać. Skierował podziękowania przede wszystkim do ekipy z Enduro Teamu Piwniczna za obecność i mega doping! do @Ewa Zielińska, Cechini Muszyna, Kliniki Wiecznie Młodzi – Tlenoterapia i Medycyna Estetyczna, do Damiana Olesiaka – trenera personalnego

Zapewnia, że dał z siebie wszystko. Tak było!



Bądź płynny i giętki

Nigdy przez zbyt długi czas nie pozostawaj w bezruchu, nie marnuj też sił, próbując dokonać rzeczy niemożliwych. W przyrodzie, od której powinniśmy uczyć się ćwiczeń, płynąca woda nie ulega stagnacji, a zawiasy często otwieranych drzwi nigdy nie rdzewieją i nie gniją. Dlaczego? Ponieważ stale dbają o swoją sprawność i są w nieustannym ruchu.

SUN SIMIAO

Zlikwidują podstawę Pogotowia Ratunkowego w Piwnicznej?

Sądeckie Pogotowie Ratunkowe ma zamiar zamknąć podstawę w Piwnicznej-Zdroju. Stacja całodobowa ma powstać w Rytrze. Obecnie podstacja w Piwnicznej funkcjonuje przez 12 godzin do godz. 19, w Rytrze do 23.



Bożena Hudzik, dyrektor Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego twierdzi, że w Piwnicznej podstacja powinna być zlikwidowana, ponieważ statystyki wskazują, że podstacja w Rytrze realizuje co roku o 200-300 wyjazdów więcej niż placówka w Piwnicznej. – *Liczba wyjazdów karetek z podstacji w Piwnicznej z roku na rok maleje, a z Rytra rośnie. W ubiegłym roku wyjazdów z Piwnicznej było 463, a z Rytra – 688* – podaje w oświadczeniu dyr. pogotowia B. Hudzik. Chodzi o to, żeby taka podstacja dyżurowała 24 godziny, czyli całą dobę. Ponadto roczny koszt utrzymania podstacji w Piwnicznej to 30 tysięcy 848 złotych, a w Rytrze, działającej o trzy godziny dłużej – 24 tysiące 521 złotych. To raczej chybiony argument Pani dyrektora. Ludzkiego życia nie powinno się przeliczać na złotówki.

Gdyby zlikwidowano podstawę SPR w Piwnicznej, to patrząc na rozmieszczenie podstacji: na trasie Nowy Sącz – Rytrze będzie

ich trzy, a na odcinku Rytrze – Krynica – pusto? Czy w związku z likwidacją karetki w Piwnicznej będą mogli czuć się bezpiecznie mieszkańcy całej Doliny Popradu? Każdy boi się i troszczy o swoje zdrowie, szczególnie ludzie w podeszłym wieku, cierpiący na różne schorzenia. Likwidacja podstacji w uzdrowisku leżącym w trudnym górskim terenie sprawi, że o połowę wydłuży się czas dojazdu pogotowia do pacjenta, który i tak jest już długi.

Temat stacji pogotowia ratunkowego w Piwnicznej, podobnie jak posterunku Policji, był wielokrotnie omawiany podczas sesji Rady Miejskiej i udawało się wywalczyć korzystne dla społeczeństwa rozstrzygnięcia. Ostatecznie Policja ma swoje lokum w budynku dawnej strażnicy na Zagrodach, a podstacja pogotowia, która działała w latach 2004-2011, po pięcioletniej przerwie zajmuje od 2016 r. opuszczony przez Policję, wyremontowany i przystosowany do jej potrzeb budynek w centrum miasta przy ul. Marciszewskiego.

Władze gminy Piwnicznej-Zdroju z burmistrzem Chorużykiem na czele sprzeciwiają się likwidacji podstacji pogotowia. W wielu pismach skierowanych do różnych instytucji z wojewodą włącznie podkreślają, że walka o ludzkie życie jest najważniejsza. Tu liczy się czas. Konkretnie możliwość dotarcia z pomocą medyczną w jak najkrótszym czasie. Do wezwań nocnych do mieszkańców dojeżdża karetka z Krynicy-Zdroju, która musi pokonać 32 km lub ze Starego Sącza (17 km.)

O tym, czy podstacja zostanie zlikwidowana zadecyduje wojewoda, po rozmowie z burmistrzem D. Chrużykiem, który nie wyklucza zwrócenia się w tej sprawie do wyższych instancji decyzyjnych i pyta co stoi na przeszkodzie, aby to w Piwnicznej utworzyć całodobowe pogotowie?

Opr. i foto B.P.

Jednak zostaje

Głównie czynnik ekonomiczny i niewygodna komunikacyjnie lokalizacja siedziby pogotowia miały być powodem likwidacji placówki w Piwnicznej i otwarciu całodobowej w Rytrze. Tak się jednak nie stało, a mieszkańcy gminy mogą odetchnąć z ulgą.

Przeciwko likwidacji podstacji Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego byli piwniczanie oraz władze uzdrowiska, gminy turystycznej, którą w sezonie letnim i zimowym odwiedzają ludzie z całej Polski. Burmistrz D. Chrużyk udał się na rozmowy z wojewodą małopolskim Łukaszem Kmitą, od którego zależało „być albo nie być” piwniczańskiej placówki. Przy wsparciu starosty nowosądeckiego Marka Kwiatkowskiego, senatora Wiktora Durlaka oraz kilkorga posłów z Małopolski oraz naszych radnych, rozmowy zakończyły się pomyślnie. Liczne argumenty za pozostawieniem podstacji PR w Piwnicznej przekonały Wojewodę i mieszkańcy oraz turyści nadal będą mogli czuć się bezpiecznie i liczyć na szybką pomoc medyczną.

Co prawda budynek z pomieszczeniami PR przy ul. Marciszewskiego ma dobrą lokalizację, w centrum miasta, ale są tam mankamenty, jak trudny wyjazd karetki i nie do końca funkcjonalne pomieszczenia. Trzeba będzie znaleźć nowe lokum.



BAS

OPS w Piwnicznej-Zdroju: Złóż wniosek o dodatek osłonowy

Ośrodek Pomocy Społecznej w Piwnicznej-Zdroju informuje, że od dnia 04.01.2022 r., w ramach Rządowej Tarczy Antyinflacyjnej, przyjmuje wnioski o dodatek osłonowy.

Dodatek osłonowy ma zapewnić wsparcie finansowe osobom o niskich dochodach, a także uchronić je przed ubóstwem energetycznym. W Piwnicznej-Zdroju wnioski o dodatek osłonowy będzie przyjmował i rozpatrywał Ośrodek Pomocy Społecznej.

Dodatek osłonowy został wprowadzony w ramach tarczy antyinflacyjnej. Świadczenie ma być odpowiedzią na szczególnie problemy niektórych gospodarstw domowych związane ze znaczącym wzrostem cen towarów i usług, zwłaszcza cen energii elektrycznej i paliw. Dodatek osłonowy zastąpi dotychczasowy dodatek energetyczny.

Dodatek osłonowy będzie przysługiwał osobom, które spełnią określone kryterium dochodu.

Zgodnie z ustawą dodatkowe świadczenie pieniężne będzie przysługiwało:

- osobie w gospodarstwie domowym jednoosobowym, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu **nie przekracza kwoty 2100 zł,**
- osobie w gospodarstwie domowym wieloosobowym, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu **nie przekracza kwoty 1500 zł na osobę.**

Dodatek osłonowy zostanie przyznany również osobie, gdy wysokość jej przeciętnego miesięcznego dochodu przekracza powyższe kwoty. Otrzyma różnicę między kwotą dodatku osłonowego, a kwotą, o którą został przekroczony przeciętny miesięczny dochód.

W przypadku gdy **wysokość dodatku osłonowego jest niższa niż 20 zł,** świadczenie to nie przysługuje.

Gospodarstwu wieloosobowemu przysługuje jedno świadczenie dla całej rodziny. **W przypadku złożenia kilku wniosków przez różnych członków gospodarstwa zostanie rozpatrzony pierwszy złożony wniosek.**

Dodatek osłonowy – jak wyliczyć dochód

Dochodem gospodarstwa domowego po odliczeniu kwot alimentów świadczonych na rzecz innych osób są: przychody podlegające opodatkowaniu na zasadach określonych w art. 27, art. 30b, art. 30c, art. 30e i art. 30f ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1128, z późn. zm.) pomniejszone o koszty uzyskania przychodu, należny podatek dochodowy od osób fizycznych, składki na ubezpieczenia społeczne niezaliczone do kosztów uzyskania przychodu oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne, dochody niepodlegające opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, dochody z gospodarstwa rolnego, dochody z działalności opodatkowanej na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym.

Podstawą ustalenia przeciętnego miesięcznego dochodu gospodarstwa domowego wnioskodawcy są dochody osiągnięte:

- **w 2020 r. – w przypadku wniosku złożonego w okresie od dnia 1 stycznia 2022 r. do dnia 31 lipca 2022 r.;**

- **w 2021 r. – w przypadku wniosku złożonego w okresie od dnia 1 sierpnia 2022 r. do dnia 31 października 2022 r.**

Dodatek osłonowy – ile wyniesie

Wysokość dodatku osłonowego uzależniona jest od liczby osób w gospodarstwie domowym oraz stosowanego w nieruchomości źródła ogrzewania. Dodatek osłonowy wyniesie rocznie:

- gospodarstwo jednoosobowe – 400/500 zł*
- gospodarstwo 2-3 osobowe – 600/750 zł*
- gospodarstwo 4-5 osobowe – 850/1 062,50 zł*
- gospodarstwo 6 i więcej osobowe – 1 150/1 437,50 zł*

* Wyższa kwota dotyczy gospodarstw stosujących następujące źródła ogrzewania: kocioł na paliwo stałe, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa, piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem lub paliwami węglopochodnymi – wpisane do centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Dodatek osłonowy – jak będzie wypłacany

Wniosek o przyznanie dodatku osłonowego może być złożony w gminie właściwej ze względu na miejsce zamieszkania, bądź drogą elektroniczną. W przypadku złożenia wniosku o wypłatę dodatku osłonowego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, wniosek ten opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub uwierzytelnia z wykorzystaniem profilu zaufanego.

Przyznanie dodatku osłonowego nie wymaga wydania decyzji. **Informacja o przyznaniu dodatku osłonowego może być przekazywana na wskazany przez wnioskodawcę adres poczty elektronicznej.** W przypadku braku wskazania adresu poczty elektronicznej we wniosku o dodatek osłonowy, informacja o przyznaniu dodatku osłonowego będzie do odebrania osobiście w Ośrodku Pomocy Społecznej w Piwnicznej-Zdroju, ul. Bolesława Chrobrego 2.

Odmowa przyznania dodatku osłonowego, uchylenie lub zmiana prawa do tego dodatku oraz rozstrzygnięcie w sprawie nienależnie pobranego dodatku osłonowego wymagają wydania decyzji.

Dodatek osłonowy za okres od dnia 1 stycznia 2022 r. do dnia 31 grudnia 2022 r. będzie wypłacany w dwóch ratach. **Pierwsza w terminie do dnia 31 marca 2022 r. (dotyczy wniosków złożonych w terminie do 31 stycznia 2022 r.). Druga do dnia 2 grudnia 2022 r. Wniosek o dodatek osłonowy można złożyć do dnia 31 października 2022 roku.**

Dodatek osłonowy, a podatek dochodowy

Dodatki osłonowe nie będą objęte podatkiem dochodowym, ani nie będą podlegały egzekucji.

Wniosek o dodatek osłonowy można złożyć do dnia 31 października 2022 roku:

- osobiście w Ośrodku Pomocy Społecznej w Piwnicznej-Zdroju, ul. Bolesława Chrobrego 2
- elektronicznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej (wniosek opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub uwierzytelniony z wykorzystaniem profilu zaufanego)

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem (18) 44 64 128 lub (18) 44

68 415 w godzinach pracy Ośrodka: poniedziałek 7:30 do 15:30, wtorek do piątek 7:00 do 15:00. Osoba składająca wniosek legitymuje się dokumentem ze zdjęciem.

Formularz wniosku o dodatek osłonowy:

- wzór wniosku o dodatek osłonowy do pobrania w formie PDF: [wniosek – dodatek osłonowy](#)
- w wersji papierowej (tradycyjnej) dostępny w Ośrodku Pomocy Społecznej w Piwnicznej-Zdroju, ul. Bolesława Chrobrego 2.

A mnie się marzy...

(felieton)

A mnie się marzy kurna chata / Zwyczajna izba zbita z prostych desek / Żeby się odciąć od całego świata / Od paragonów paragrafów i wywieszek ...

śpiewał kiedyś Jan Kaczmarek. Co prawda w innych realiach i z innymi odniesieniami artysta stworzył i śpiewał ten satyryczno-humorystyczny utwór, ale odzyskał on dla mnie nieoczekiwaną aktualność na przełomie roku 2021/ 22. Jako antidotum, odtrutka na okrzykany przez TVP sylwester marzeń. No bo jeśli w trudnym epidemicznym i zagrożonym konfliktami i wojnami świecie, niepokojów wewnątrz kraju sen z powiek spędza i angażuje wszystkie siły „sylwester marzeń,” to wygląda to nieco dziwnie. No, ale inny artysta śpiewał *dziwny jest ten świat*. Więc chyba wszystko toczy się swoim torem? Toczy się... to bywa niebezpieczny ruch w przyrodzie. A mnie nie marzył się „sylwester marzeń”. Gdzie mi tam do takich górnołotnych marzeń. Artystyczne produkcje oglądane w stłoczonym zbiorowisku ludzkim, podziwianie wykonawców różnej miary i autoramentu i to jeszcze w zimowej stolicy Polski, pod Tatrami, w atmosferze zachwyty i samozachwyty uwiecznianego co rusz w selfie, który natychmiast lądował w sieci. Ot, marzenia...

A mnie się marzy... zwyczajne spokojne życie bez szalejących podwyżek cen wszystkiego, bez wiszących nad głowami niepokojów na granicach, bez nieustannych wojen polityków na górze i leniwego spokoju na ostatnich szczeblach władzy; życie bez zwariowanych i pozbawionych zdrowego rozsądku nakazów jak i co mam myśleć, co mogę, a czego mi nie wolno mówić, jakie modele życia powinien każdy przyjąć, by było nowoczesnie i światowo, i zgodnie z wymaganiami, czyli pod określony strychulec wszyscy. Marzy mi się, by w Afryce i gdzie indziej nie było dzieci umierających z głodu – by opływający w luksusy świat ekonomii i polityki poczuł się odpowiedzialny za tę hańbę ostatnich dwu wieków i konkretnie działał w tej sprawie, by każdy z nas, miał swój udział w ratowaniu życia. I marzy mi się ... piękna zielona jak dotąd Piwniczna, bez huku i smrodu obwodnicy, która ma przynieść nadzwyczajne dochody piwniczańskim przedsiębiorcom. Mnie się

marzy uśmiech na twarzach ludzi, których spotykam na ulicy, w sklepie, w poczekalni przychodni zdrowia, życzliwy uśmiech, wtedy wszystko jakoś łatwiej idzie.

Mnie się marzy... że schody na ulicy 3 Maja nie szczerzą do mnie skruszałych betonowych zębów, a sterczące z nich druty zbrojenia nie są pułapką na nieuważnego przechodnia lub co najgorsze, betonowa płyta stopnia nie zamieni się nagle w równię pochyłą, która właśnie się obsunęła pod twoim pewnym krokiem i nagle pozbawiła cię naturalnej pozycji pionowej. Mnie się marzy... zimowa ulica z nawierzchnią posypaną w porę, nawet jeśli to jest ulica Źródłana, 3 Maja, Ogrodowa ze schodami, Kolejowa czy którakolwiek inna nieco poza rynkiem, którymi chodzą mieszkańcy tego miasta, obywatele płacący podatki, którzy mają prawo czuć się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. Marzy mi się jeszcze trochę innych rzeczy i zdarzeń, ale przeźornie nie wymieniam, bo moje marzenia chodzą po ziemi.

A te naprawdę piękne i ważne dla każdego z nas, indywidualne, nosimy głęboko w sercu. I aby nie było przeszkód zewnętrznych na drodze ich realizacji, aby się spełniały, życzę serdecznie u progu 2022 roku.

M.L.

REKLAMA



PROJEKTY DOMÓW

- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSP.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁĄCZENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHIRAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyda

666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archiraf@wp.pl

Tradycje kolędnicze

Fragment

Aby mówić o początkach kolędy, należy cofnąć się do czasów rzymskich, kiedy mniej więcej w tym samym okresie, w którym dzisiaj obchodzimy święta Bożego Narodzenia, w okresie antycznym świętowano uroczystości agrarne, zadusze i noworoczne, których nieodzownym elementem były huczne zabawy pełne żartów, psot i gier hazardowych z tanecznymi korowodami, podczas których obnoszono barwnie przybrane drzewka laurowe i oliwkowe (odpowiednik słowiańskiej podłaźniczki). Był to także czas pojednania.

W tradycji bliskowschodniej dzień 25 grudnia poświęcony był Mitrze- bogowi słońca. Podobnie rzecz miała się w Rzymie. Tu od III wieku obchodzono Dzień Narodzin Niezwyciężonego Słońca, w którym brali udział także chrześcijanie oddający hołd swojemu Bogu Sprawiedliwości. W świecie słowiańskim ten okres również przebiegał w podobnej atmosferze. Był to czas zimowego przesilenia słońca, podczas którego właśnie w okolicy 25 grudnia na ziemiach słowiańskich, podobnie jak w państwie rzymskim święcono początek nowego cyklu wegetacyjnego, który obfitował w liczne elementy magii agrarnej. Dla wyplenia pogańskich praktyk obrzędowych, kościół katolicki, przejął dawną tradycję i symbolikę narodzin słońca i światła dla obchodów narodzenia Chrystusa, w związku z czym, nastąpiło nałożenie się na siebie wątków praktyk pogańskich i chrześcijańskich, tworząc w ten sposób bogatą bożonarodzeniową tradycję obrzędową, która do dziś zachowała swoją żywotność.

Te zwyczaje dotarły na przestrzeni wieków VI-VII do Grecji, Rumunii i na Bałkany, skąd dostały się na Ruś i do Polski. Po przyjęciu chrześcijaństwa, ze względu na bliskość czasową Nowego Roku i Bożego Narodzenia ludy słowiańskie przenoszą obchody noworoczne na 25 grudnia. W okresie tym odbywa się odwiedzanie domów sąsiadów i składanie im życzeń, tzw. kolęda. Kolędowaniu towarzyszyła pieśń kolędowa. W Polsce pieśni te nosiły nazwę „godowych”, bo uświetniały nadejście nowego roku (przyp. Red.: w j. rosyjskim god oznacza rok, porę). W Polsce jeszcze do dziś okres Bożego Narodzenia do Trzech Króli nosi nazwę godów.

Także termin „kolęda” (podobnie jak kalendarz) pochodzi od „calendae” – jakim w państwie rzymskim określano pierwsze dni każdego miesiąca. W tradycji polskiej początkowo oznaczała pieśni noworoczne, które składały się z trzech części: 1. życzeń powodzenia i urodzaju, 2. prośby o datek, 3. podziękowania za dar noworoczny, tzw. „podarze”. Współcześnie kolęda jest wyrazem wieloznacznym i oznacza: 1. pieśń związaną z okresem świąt Bożego Narodzenia, 2. Dar-datek dawany kolędnikom, 3. obrzęd o charakterze teatralnym, 4. utwór muzyczny świecki – życzeniowy o tradycji przedchrześcijańskiej

Jeszcze XVII wieczne kolędy nie zawierały niczego, co by się łączyło ze świętem Bożego Narodzenia, lecz są prastarymi, pogańskimi życzeniami noworocznymi, w których zaklinano urodzaj. Wierzono, bowiem, że wypowiedziane słowo niesie ze sobą ogromny ładunek i moc sprawczą. Uważano, że słowem można przekląć i błogosławić, niszczyć i budować. Z tego względu życzenia są zasadniczym elementem kolęd i kolędowania. Stanowią przeciwwagę i ochronę, środek zapobiegawczy przed skutkami przekleństw i uroków. Ten zasadniczy sens kolęd został przez wieki zaciemniony, wyparty, a kolędy zatraciły swój pierwotny sens.

<http://www.muzeumetnograficzne.rzeszow.pl/>



Fot. B. Paluchowa

B. Paluchowa
Projekty lalek do szopki E. Gruceli





Ponad miesiąc temu...



3 styczeń / poniedziałek

Danuty, Genowefy

*Jak styczeń rozchłapany,
to lipiec zapłakany*

1946 – upaństwowienie uzdrowiska Żegleśtów Zdrój

Imieniny Genowefy, dawniej to było popularne imię. W zapiskach będziemy korzystać z wiedzy pani Genowefy Kulig z Piwnicznej (1927-2018), osoby ciepłej, pełnej humoru, tak opowiadającej o dawnych wróżbach pogody:

„Abo idzie dym prosto do nieba to będzie pogoda, a jak się rozłożył prosto, po dachu to nie będzie pogody.

Uważali na słońko – wychodzi słońko jasno czy ciemno, wróżyli z tego pogodę.

Ksiezyc w kole to nie będzie pogody, będzie lato.

Czerwone niebo wróżyło na wiatr. Będzie dużo bo sie niebo poczerwieniało.

Albo niebo sie ciemne zrobiło : przydzie stamtąd łokropno burza...”

Zarówno pani Genowefa, jak i jej potomkowie wiele wniesli do nadpoprzedzkiego regionalizmu w opowiadaniu o obrzędowości, śpiewach, medycynie ludowej. Jako żona wziętego starosty weselnego Tadeusza pódala melodie i teksty wielu pieśni (także weselnych).

*Mamusz moja mamus wydey ze mnie za maz
albo mi koroli pełną szyję nawiąż
Jedną jem wydała koroli nie dalem
to i ciebie wydam, koroli ci nie dam.
Kukaka kukaka powyży półtówka
wykukała ziele na moje wesele.
Nie bede sie zeniał jaz mi 100 lat minie
Az mi nie serduska w łobwazonek zwinie*



nadpoprzedzki kalendarz dawności

4 styczeń / wtorek

Anieli, Eugeniusza

*Gdy woda zimą huczy,
to na wiosnę mróz dokuczy*

1762 – druga rozprawa sądowa pomiędzy księdzem Marcinem Kmiotowiczem a mieszkańcami klucza muszyńskiego o wysokość dziesięciny

Postaćą wartą przypomnienia jest Eugeniusz Jan Lebdowicz (1930-1994), wspaniały nauczyciel polonisty, wychowawca wielu pokoleń młodzieży, nauczyciel górskiej szkoły na Zaczerczyku, współzałożyciel TMF, zespołu Dolina Popradu, członek kapeli, twórca szkolnej izby muzealnej i współtwórca muzeum, zbieracz cennych słów gwarowych, pieśni, gadek, legend o Piwnicznej, współtwórca gazety Znad Popradu, autor zdjęć dokumentujących Piwniczną i licznych opracowań (np. dawnych strojów, tańców) a także biogramów piwniczn – do słownika Dawni piwnicznianie. Wizjoner, całym sercem zaangażowany w zapisywanie dawności i teraźniejszości nadpoprzedzkiej krainy.

Przykładowe słowa wykorzystane w słowniku Matusine – słowecka oraz przysłówki:

BIELCYSTY* - blondyn;

BOCAWO* - patrząca spodzie lba;

BRYC* - określenie czegoś bardzo brzydkiego;

CEPREŻATY* - smrek rozłożysty, szeroki

CHACHŁOK* - mówiący głośno, bełkotliwie;

CHAFLURA* - gospodyni nie dbająca o ład, porządek

*Płynie woda, płynie, po kamieniu hucy
Ito nie kce praćwować, byda go naurcy.
Mijj piniędzy becke, a próżnij mój panie,
majątek winet przejdzie a byda tożanie.
Buduj ze se buduj na górecce bude
a jak wybudujes to za ciebie pód.*



nadpoprzedzki kalendarz dawności

7 styczeń / piątek

Lucjana, Juliana

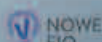
Jak w zimie piecze, to latem ciecze

1927 – Rada Szkolna Powiatowa w Nowym Sączu degraduje 4-klasową szkołę publiczną szkołę powszechną w Łomnicy do 3-klasowej

Teren zamieszkały przez czarnych goni jest górzysty, grupy kołędnicze nie zawsze zdążyły oilejść wszystkie przysiółki, a przecież były wyczekiwane – jako że miały przynieść szczęście. Często bywało, że kołędowanie przelazano na dalsze dni stycznia. Kolejne wspomnienia, tym razem o strojach.

„Gwiazda” była przeważnie z bibuły jakoś oklejano, coś tam mieli pozłótki, zależy jak kogos było stać z tamtymi pozłótkom. Ten co niósł to jakoś krepił tą gwiazdą, gwiazda się obracała. Anioł ze skrzydłami, żołnierz miał drewniany karabinek jakies tam mundur musiał mieć. Śmierć – w białe przesieradło okrecona była, kosa miała prawdziwa, może zrywkła drewniana, bo takiej ostrej to by było niebezpiecznie. Diabeł miał widły drewniane jak do słomy sie dawnio używalo (dwójki a mogli mieć i trójki) to już zależy jak se ktoś umyslał: diabeł rogi miał jakiejś czerwone, umorusany był na czarno, jakas litoda, żeby jak najbardziej uskokandzić, ogon z drutu zakrecony, na końcu ogona – miód dzwonił.

Jakie wynagrodzenie: zależy jak kogo było stać. Ale to była miarka owso albo parę złotych, zależy jakie pieniądze mieli, jak było stać – dostawali też w naturze czyli jedzenie. Koledy śpiewali, jak przychodzili to śpiewali koledy za oknem, jak odchodzili to znów śpiewali koledy. Jak przychodzili za oknem to śpiewali normalnie jakas koledę, jak odchodzili to taką specjalną z podziękowaniem za koledę.”



nadpoprzedzki kalendarz dawności

8 styczeń / sobota

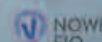
Seweryna, Mściława

*Trzeba by mu na głowie postawić banki
(ostudzić głowę)*

Osoby występujące w grupach kołędniczych, szczególnie tych z turemieniem zachowywały się często bardzo żywiołowo – potrafiły nie tylko wysypać popiół z popielniczki na środek izby, ale nawet zdarzyło się (w Rytrze), że szalejący turem rozwalili piec

Znowu wspomnienia:

„To było przed wojną. Przyszli z tą gwiazdą a tam służył takiego mieli co był głuchoniemy, to mu naopowiadali, że jak chodzą z tym gwiazdą to zbierają papu – jedzenie i pieniądze i on nie będzie miał co jeść. Jak on się przejął tym, tak wziął logę i po ty gwieździe, prosnął i tego anioła, i skrzydła odleciały. Również w 1.30.XX w. w kole w środku gwiazdy wstawiano zapaloną świeczkę, niosący gwiazdę się pośliznął, gwiazda zaczęła się palić. Próbowano gasić ją śniegiem – ale że był przybrudzony – kołędnicy zostali bez gwiazdy.”



nadpoprzedzki kalendarz dawności

13 styczeń/ czwartek

Bogumiła, Weroniki

Styczeń zamglony,
marzec zaśnieszony



1637 – uposażenie parafii grecko-katolickiej w Powroźniku przez biskupa krakowskiego J. Zadzikę

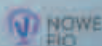
1764 – pożar w Piwnicznej – częściowo spłonął kościół, spłonęły księgi parafialne do tego roku

1927 – decyzja rady gminnej w Piwnicznej o przystąpieniu do Związku Uzdrowisk

Wody mineralne to bogactwo miejscowości położonych w dolinie Popradu.

Nazywano tu kwaśnymi wodami – leczły przyjeźdźców i miejscowych, ale też gasiły pragnienie przy pracach polowych. Na kwaśnej wodzie bardzo dobrze zaprawia się płacki pasterskie. A przypomnieć trzeba, że np. w Głębokiem w 1814 roku pasterz Michał Cięciwa odkrył w dolinie potoku Głębočanika źródła wody mineralnej, eksploatowane od 1877 roku.

Miejscowości nadpopradzkie obfitujące również w liczne źródła wód mineralnych to np. Piwniczna, Łomnica, Wierchomla, Zegiestów, Muszyna.



nadpopradzki kalendarz dawności

14 styczeń/ piątek

Feliksa, Hilarego

Ile w zimie lodu wyprosi
tyle w lecie będzie wody



O tym ile wysiłku wymagało dbanie o czystość obejścia i domu tak opowiadał mieszkaniec Łomnicy:

„A ile się wody łonosili, zapas wody (śniąg), w nocy wodę nosili, mieli taki drzewiany cebraż, wiadro blasane albo drzewiane o jedną rączkę (krowy też dałi do takiego drzewianego). Ile to się trza było łomęć jak zabrudziło się, zaśło. Jak się nie kłóła puszc, jak było brudne, to brali popiół i popiołem myli. Dużo wody trzeba było także do prania. Ług robili, wody do popiołu nalali, potem ług złoli i w tem prali, pranie wyglądało podobnie jak w Piwnicznej. Jak prali przy każdym wodzie była bryła taka dużo (duży kamień) i drzewiany kijanko, nabierało się wody i tłukło się po kamieniu kijankom. Z pu wsi do potoka do koryta chodzili. Dawno dużo studni ludzie mieli a fto ni miał studnie, to do potoka po wodę szed. A jak woda bije w źródle, wody trza naloć, nosić, my mieli w ty becce i we złobie. Bula nosiła na ramie, zrobione z łosiki (bo letko). Późni jak bula sąre mydło to kupowali i prali w tem. Bula nawet ciepło woda w kociołku, jak się połufa. Jak piec stawiali to robiły taki kocioł”.



nadpopradzki kalendarz dawności

15 styczeń/ sobota

Pawła, Izzydora

Jaki styczeń taki marzec



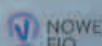
1955 – otwarcie skoczni narciarskiej w Rytrze powstałej z inicjatywy Jana Gryzlaka; kierownikiem budowy był nadleśniczy inż. Tadeusz Sporek

2003 – dom Stowarzyszenia Misji Afrykańskich w Piwnicznej ma swoich stałych mieszkańców: o. Krzysztofa Paryę i o. Marka Kryse

W zimie gospodarze posiadający konie wywozili obornik na pola, rano nakładali go na sonki gnojarskie, ponieważ na wozie nikt gnoju nie woził a i ze względów praktycznych, łatwiejszej przejeżdżności, lepi było po śniegu. Miesiące zimowe były też czasem zwożenia z lasu drewna. Wyjazd do lasu odbywał się bardzo wcześnie, przed dnem, bo dzień zimowy jest krótki, ale deszczowym był też inny aspekt, jak mówili wozacy:

„Zależy kto był chytrzejszy, czyli szybszy, jak pojedzał wcześniej, zajął sobie lepsze miejsce albo mógł ściągać – karować drzewa z lepszego terenu, bardziej bezpiecznego i oszczędzał siły swoje i konia”.

Co można było ściągać z pomocą konia, gdzie się nie udało dojechać, trzeba było spuścić ręcznie. Ważnymi narzędziami przy zwózce drewna były capina i drąg. Potem, już z użyciem siły konia, drewno wyciągano na drogę przejeżdżną, do kary dodawano drugie koła, na folię wciągano. Zimowy transport był o wiele łatwiejszy i gorzej nadpopradzcy furmanił zarobkowo w lesie.



nadpopradzki kalendarz dawności

21 styczeń/ piątek

Agnieszki, Inez

Dzień Babci

Święta Agnieszka

wypuszcza skowronka z mieszka



1940 – władze niemieckie rozwiązują wszystkie organy samorządowe w Piwnicznej

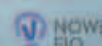
1956 – pismo Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie skierowane do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie z żądaniem usunięcia księdza Kazimierza Zatorskiego z parafii w Muszynie

Słowo babka w naszym języku ma kilka znaczeń: to matka matki lub ojca/ starsza kobieta/ zioło o właściwościach gojących, leczniczych rodzaj ciasta/ przrząd do klepania kasy/ babka a właściwie krajczabka to akuszerka. Dawniej babcie były bardzo szanowane, chociaż pozbawione dochodów, nie wszystkie miały dobre życie. Pracowicie spędzały swoje dni i omadlały wszystkie rodzinne sprawy. Ubiierały się z reguły na ciemno i zachowywały spokój i stanowiąc.

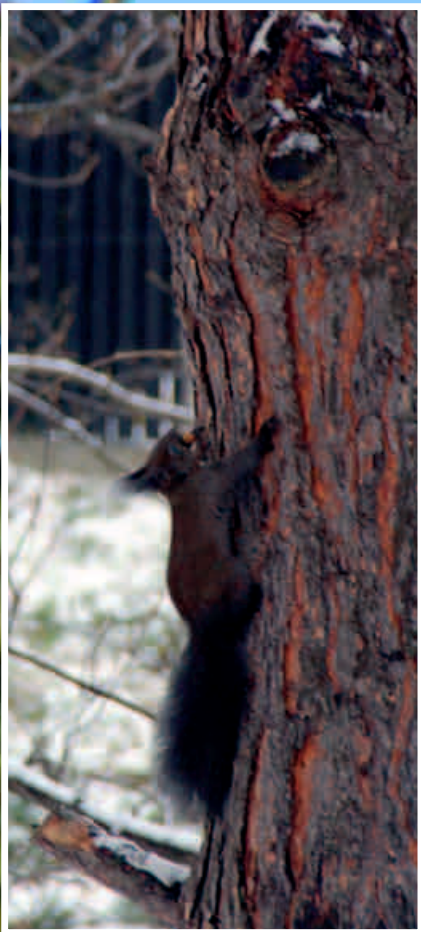
Na scynitcie, na zdrowie na ten babcin dzień
niekie wszystkie troski idom kajsi w cień.
Niekie sie Wom darzy mnoczy we zdrowiu
i święci Wom słonecko i miśiołek w nowiu!

Modlimy się za nasze zmarłe babcię a żyjącym życzymy Sto lat!

Dzisiaj mija 90 lat od dnia urodzin Jerzego Łomnickiego (1932-2008), piwniczana, nauczyciela, dyrektora szkół, muzyka, dyrygenta chóru i historyka. Autora scenariuszy, zbieracza pieśni i legend o Muszynie, bowiem tam osiadł w połowie 1950-XX w. Odegrał wielką rolę w życiu kulturalnym tego miasta, wytrwale działał też dla szkolnictwa, miasta i parafii. Zaś w pamięci mieszkańców Piwnicznej zapisał się wcześniej jako muzyk grający w zespołach „Echo”, „Dolina Popradu” a także aktor Kola Dramatycznego. W wydanych przez Stowarzyszenie „Śpiewnikach” korzystaliśmy ze zbiorów Jerzego i Mirosława Łomnickich. A w naszym kalendarzu będziemy przytaczać opacowane przez Mirosława legendy.



nadpopradzki kalendarz dawności



Fot. Michal Petrlik – Słowacja



fot. B. Paluchowa



Od 1 stycznia do 31 grudnia 2022 roku w ramach realizacji projektu *Nadpopradzki kalendarz źródłem aktywności* jest prowadzone kolejne działanie – publikacja na facebooku Stowarzyszenia Górali Nadpopradzkich z Piwnicznej kalendarza internetowego zawierającego przedstawione w interesujący sposób wydarzenia z przeszłości, dawne ciekawe obyczaje wierzenia, przypomnienie dat historycznych ważnych dla nadpopradzkich gmin. Wszystko to ilustrowane jest zdjęciami archiwalnymi lub rekonstruowanymi współcześnie. Tak w sposób przyszłościowy chcemy mówić o przeszłości oraz integrować mieszkańców gmin Piwniczna-Zdrój, Muszyna oraz Ryto – nie zapominając też o Starym Sączu, gdzie kończy bieg Poprad od wieków łącząca nas rzeka. Kalendarz może się ukazywać dzięki aktywności członków stowarzyszenia i zespołu „Dolina Popradu” oraz środków finansowych Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Aby usłyszeć czyjś głos, konieczna jest cisza

Cisza jak makiem zasiał, nastala głęboka cisza, w ciszy działa Bóg, uczniowie cisza! – to tylko niektóre wyrażenia języka polskiego z wyrazem *cisza*. A mamy tych wyrażen wiele, jeśli tak, to cisza jest ważna i odbija liczące się dla wspólnoty zjawiska. Fenomen ciszy, jako kategorii rzeczywistości fizycznej, istotnego składnika języka, kultury i życia duchowego człowieka jest trudny do przecenienia. Cisza jest ważna z różnych względów. Jako badacz języka i kultury widzę fundamentalną rolę ciszy dla języka.

Język naturalny, pierwotnie mówiony, realizowany fonetycznie przez falę dźwiękową jest dla ludzkiej wspólnoty bezcennym wprost darem Boga. Ludzki głos, artykułujący dźwięki języka musi dotrzeć do drugiego człowieka (do całej wspólnoty). Na tym głosie zakotwiczą się znaczenia słów i zaczyna się porozumiewanie, przekazywanie wiedzy, doświadczeń, systemu aksjologicznego, dogmatów religijnych, całej kultury. Aby jednak głos przekazujący różne treści dotarł do słuchacza, musi panować cisza pojmowana jako „brak wszelkich zbytecznych dźwięków. odgłosów, hałasu”. Cisza umożliwia zatem słuchanie i dekodowanie (odczytywanie w umyśle) tego, co ktoś powiedział. Cisza pozwala na funkcjonowanie języka mówionego, który w każdym rozwoju wspólnot ludzkich stanowi podstawowy składnik kultury i najczęstszy sposób porozumiewania się.

Cisza warunkuje zatem używanie języka mówionego z jego rozlicznymi kapitalnymi funkcjami dla osoby, grupy i narodu. Śpiewamy w pięknej staropolskiej kołodzie *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi: Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi*. Aby zaistniał dialog, musi być cisza. Hałas przeszkadza mówieniu, nie można, przykładowo, normalnie rozmawiać w czasie przyjęcia weselnego, kiedy gra muzyka, nie można w rozgardiaszu rozmów uczniowskich prowadzić lekcji, a kiedy w debacie telewizyjnej wszyscy politycy się przekrzykują i mówią jednocześnie, to komunikacyjnie wtedy jest wielkie nic. Możemy usłyszeć głos drugiego człowieka tylko w ciszy, która jest otwarciem na drugiego.

Taka cisza powoduje komfort komunikacyjny i jest wysoko wartościowana, kojarzona ze spokojem, zaufaniem, otwarciem na dialog i zrozumienie.

To samo prawo odnosi się do słuchania głosu wewnętrznego, którym jest głos Boga przejawiający się w dobrych natchnieniach czy w osądach sumienia. Bóg przemawia w ciszy naszego serca. Aby usłyszeć ten Głos, musi w nas panować cisza wewnętrzna, która otwiera nas na działanie Boga, musimy zatem uspokoić wewnętrzny i zewnętrzny hałas, nieuporządkowanie i wielki nasz chaos – niepokój myśli, gwałtowność i zmienność uczuć, wahania aktów woli. Niekiedy musimy ograniczyć zbytnią gadatliwość. Nasze „dziamotanie” o byle czym, żeby tylko gadać, nie służy ciszy wewnętrznej. Zawsze imponowali mi krakowscy kameduli, skupiający się na ciszy wewnętrznej i zewnętrznej przez ascetyczność mówienia. W ciszy dokonują się wielkie rzeczy. Cisza jest komunikacyjnie bardzo ważna.

Tymczasem współczesna cywilizacja, określana jako konsumpcyjna, medialna, postmodernistyczna, liberalna, sprzysięgła się przeciwko ciszy. W każdym miejscu i o każdej porze doby zalewają nas oceany hałasu, pomruki molocha postkultury. To wszystko nie sprzyja komunikacji z drugą osobą czy słuchaniu głosu wewnętrznego.

Musimy zrozumieć, działając „w świecie”, że cisza jest miejscem spotkania osób. Musimy zaświadczyć, że cisza jest żyzną głębi dialogu z Bogiem. To dzisiaj trudne, ale musimy pokochać ciszę także z komunikacyjnego punktu widzenia. A cóż powiedzieć o ciszy towarzyszącej czytaniu? Ta cisza jest oznaką naszego zdumienia nad światami, jakie za słowami kryją czytane przez nas teksty. Jak piękna i dostojna jest ta cisza! Jak bardzo sprzyja pomnażaniu nas samych! Cisza! Kochajmy ciszę, bo przez nią – paradoksalnie – lepiej zrozumiemy drugiego człowieka, bo zaczniemy go słuchać, uspokoiimy nasze serce, nadamy mu cenny rytm i harmonię, pomnożymy myśli, także bezszelstne, naszego umysłu. I lepiej poznamy świat! A po przeczytaniu tego tekstu zrobmy sobie moment ciszy. Ona nas umocni i pomnoży treści z tego – ułomnego z natury – tekstu. Cisza!

Kazimierz Ożóg



Profesor dr hab. Kazimierz Ożóg – jeden z najznamienitszych polskich językoznawców, świętował w grudniu 2021 r. jubileusz pracy naukowej, symbolicznie żegnając się z uczelnią. Zanim na dobre związał się z Uniwersytetem Rzeszowskim, przez kilkanaście lat pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dziś na koncie Profesora jest kilka monografii i kilkaset artykułów naukowych.

Dziękując za dotychczasową współpracę z gazetą „Znad Popradu”, w związku z 45-leciem pracy naukowej i zbliżającymi się 70. urodzinami gratulujemy i życzymy Panu zdrowia i sfinalizowania rozlicznych planów. Dzięki Pana programowi „Moda na język polski” wiemy, że to moda, która nie przemija!

Redakcja „Znad Popradu”

Moje okruchy wspomnień...

[Letnicy wierni od lat]

Rok 1968 – jest to dla mnie ważna data – poznałam i pokochałam Piwniczną! Jestem tu co roku!

Po raz pierwszy z mamą, tatą i braćmi pojechałam na wczasy. Była to Piwniczna. Boże, jak to było daleko. Ojciec pracował w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budowy Pieców Przemysłowych. Ośrodkiem czasowym tego Przedsiębiorstwa były „Orląta”. Po przyjeździe czułam się jak w bajce – lasy, góry i rzeka. Do dziś mam przed oczami widok porannego Popradu iskrzącego się w promieniach słońca.

była drewniana wieża i przepiękny widok na całą okolicę. Teraz tego nie ma – drzewa urosły, teren z przekątnikiem ogrodzony.

Jak nie wdrapywaliśmy się na Kicarz, to szliśmy na granicę z Czechosłowacją. Nie było wówczas przejścia (jak obecnie na Słowację), ale szlabany, zasieki i zaorany pas ziemi. Byli też żołnierze – polski i czeski. Pilnowali, żeby nikt nie przeszedł za szlaban.

Opodal „Orląt” jest niewielkie wzgórze – Brzanówki. Często, już po



Rok 1968 – tata i młodszy brat



Rok 1971 mama i młodszy brat w amfiteatrze w Suchej Dolinie

W pogodne dni po śniadaniu, było opalanie. Na wprost „Orląt” cały ośrodek wylegał na brzeg rzeki z kocami, leżakami, materacami dmuchanymi. Kąpiel w Popradzie, pływanie i smażenie się w słońcu. Sielankę przerywało walenie przez kucharkę chochlą w patelnię przypominając, że za 15, 20 minut będzie obiad.

Po obiedzie całą paczką łaziliśmy na Kicarz.

Wznosił się na wprost domu wczasowego. Wychodziło się na balkon i był ON – KICARZ. (wtedy wydawało mi się, że jest to najwyższa góra jaką widziałam). Znaliśmy wszystkie ścieżki, skróty... Na górze



Rok 1971 mama i młodszy brat w amfiteatrze w Suchej Dolinie

kolacji, szliśmy tam na polanę palić ognisko, a w deszczowe wieczory chodziliśmy do kina, które mieściło się w budynku Urzędu Gminy, na parterze. Repertuar ciągle był ten sam, więc niektóre filmy znaliśmy na pamięć. Kiedy padał rzęsy deszcz, aby schować się przed nim – braliśmy z „Orląt” olbrzymi ogrodowy parasol i wszyscy wciskaliśmy się pod niego. Zanim doszliśmy do rynku, byliśmy przemoczeni, ale radości i tak było co nie miara.

Muszę też wspomnieć lodziarnię w Rynku Państwa Reichertów.

Boże, jakie tam były lody! A jaka kolejka po nie! W środku „uporządkowany” tłok. A na ulicy, wijący się ogon! Im większy ogon, tym lepiej lody smakowały. Uwierzyć, takich lodów już nie ma. Zawsze patrzę z sentymentem na ten zielony domek, w którym jest teraz sklepik.

W lipcu 1970 roku Poprad z dnia na dzień wezbrał, wdzierając się wysoko na brzegi. Była wielka powódź i ewakuacja do sali kinowej w Piwnicznej dzieci przebywających na kolonii w Wierchomli. O ile pamiętam, utopił się wtedy jedenastoletni syn kucharki. Poprad zalał częściowo „Orlęta”, byliśmy „odcięci od świata”. Popradem płynęły martwe zwierzęta.

Wszyscy byliśmy w strachu. Siedzieliśmy w pokojach i stale patrzyliśmy przez okno, kiedy przestanie lać.

W „Orlętach” codzienną pobudkę o 6 rano robił nam tartak parowy. Wył dość donośnie, a chwilę potem przejeżdżał pociąg i słychać było przeciągły gwizd lokomotywy.

Na początku ul. Szczawnickiej, po jej lewej stronie w budynku na lekkim wzniesieniu, znajdowała się porodówka, a później ośrodek zdrowia. Często dobiegał stamtąd płacz dzieci, a my, młodzież, strasziliśmy niegrzeczne maluchy, że tam dzieci mordują. Boże, ale mieliśmy pomysły.

Oprócz spędzania wakacji w „Orlętach” wynajmowałam przez kilka lat pokój przy ul. Szczawnickiej, w domu Państwa Wolaków. Obserwowałam stamtąd budowę Ośrodka Wczasowego Huty im. Lenina (późniejszego Czercza). W wynajmowanym przeze mnie pokoju były „spartańskie” warunki, więc nowo wybudowany ośrodek budził zazdrość i zachwyt.

W następnych latach wakacje spędzałam już z mężem i córką w barakowozie, który należał do zakładu pracy męża – Przedsiębiorstwa Geologicznego z Krakowa. Stał on na posesji Państwa Maślanków przy ul. Wilcze Doły. Bardzo miło wspominałam spędzane tam chwile, przemyłych gospodarzy, a z ich córkami, wnukami i prawnuczkami utrzymujemy kontakt do dziś. Po likwidacji barakowozu „zakotwiczylam” w Ośrodku „Czercz”. Jeździłam tam co roku, aż do jego likwidacji w r. 2020. Z bólem serca patrzę, jak teraz niszcze i boję się, że podzieli los innych domów wczasowych...

Przez wiele lat łązenia po górach poznałam Pasma Radziejowej i Jaworzyny Krynickiej, ciekawe zakątki, przysiółki. Poznałam ciekawych, serdecznych ludzi, z którymi nadal utrzymuję kontakty.



Rok 1975 Kapliczka na Piwowarach



Niektórych odwiedzam już tylko na cmentarzu, jak niesamowitą Babcię Ludwikę, Królową Gór z Poczekają.

Co roku wyjeżdżając z Piwnicznej żegnam się z Kicarzem i obiecuję mu, że przyjadę! Po cichu szepczę do niego – „wróć”. Żegnam się też z Radziejową, Prehybą, Makowicą ...

Wspomnienia, wspomnienia... Przez tyle lat uzbierało się ich sporo. Zataęskniłam i teraz, posłucham więc piosenek Zespołu „Doliny Popradu”, pomarzę, powspominam...

Do zobaczenia w przyszłym roku Kicarzu!

Zofia W.
Kraków

Ps: Znajomi stale zadają mi pytanie – nie znudziło ci się tam znowu jechać? Znowu jedziesz do Piwnicznej?

A ja odpowiadam – jadę tam jak do domu... Czy powrót do domu może być nieciekawym, banalnym?

Sport w ZSP nr 1 w Piwnicznej-Zdroju

Aktywność Fizyczna w Szkole Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju nie zanika. Pomimo pandemii uczniowie biorą udział w różnego rodzaju akcjach, konkursach, treningach wydarzeniach sportowych o zasięgu wojewódzkim i ogólnopolskim oraz międzynarodowym. Niektóre z nich są kontynuacją z lat poprzednich, niektóre pierwszy raz. Każdy z uczniów ma szansę w czymś się zrealizować, wykazać. Wystarczą tylko chęci. We wrześniu 2021 r. 30 uczniów wzięło udział w Festiwalu Biegowym jako wolontariusze. Przez 3 dni pomagali w sprawnym przeprowadzeniu konkurencji biegowych, jak również obsługiwali stoiska z atrakcjami przygotowanymi dla najmłodszych i pozostałych biorących udział w formie widzów. **Kolejnym wydarzeniem, które realizujemy od kilku lat był Europejski Tydzień Sportu** W ramach niego uczniowie wzięli udział w Rajdzie Szkolnym – we współpracy z Zespołem Parków Krajobrazowych oraz zawodach w:

- piłce siatkowej
- tenisie stołowym
- badmintonie
- piłce koszykowej

Drużyny zwycięskie otrzymały drobne nagrody, ufundowane przez organizatora. Natomiast zwycięskie klasy wzięły udział w wycieczce do Muszyny, Krynicy i Tylcza.

Dużym wyzwaniem dla nas było wzięcie udziału w „Biciu rekordu Polski „podczas V Biegu Erasmusa ” Naszą szkołę reprezentowało 7 sztafet czteroosobowych. Jako szkoła zajęliśmy I miejsce w Polsce w kategorii Szkół Podstawowych. A nasza sztafeta w składzie Jan Słowiński, Maciej Gumulak, Paweł Rogólski, Michał Maćkowski wybiegała najwięcej kilometrów zajmując I miejsce.

Wzięliśmy udział w konkursie Pho3nix Kids, który składał się z dwóch części

- pierwsza bicie kroków poprzez specjalną aplikację
- nakręcenie filmu związanego z aktywnością fizyczną w dobie pandemii.

Zajęliśmy 55 miejsce w Polsce.

Dzięki temu w nagrodę zostały u nas zorganizowane warsztaty inspirująco-sportowe, z udziałem ekipy Pho3nix Kids i Klaudii Zwolińskiej, reprezentantki Polski w kajakarstwie górskim, V miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio 2020.

Wzięliśmy udział w konkursie „Drużyna Energii,, – który polegał na nakręceniu filmów z ćwiczącymi Ambasadorem wydarzenia. Trudna sprawa. Ale wywalczyliśmy wyróżnienie . Tutaj należą się podziękowania p. Agacie Przepióra i Sylwii Pustułka za pomoc i profesjonalne podejście przy montażu filmów. Przy każdym z tych wydarzeń szkoła otrzymała drobny sprzęt sportowy. W październiku dwie nasze sztafety wzięły udział w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przelajowych w Muszynie. W kategorii dziewcząt zajęliśmy III miejsce, a w kategorii chłopców IV . Następnie zespół chłopców kl. VII-VIII zajął I miejsce w piłce nożnej halowej na szczeblu gminnym , kwalifikując się na zawody międzygminne. Grupa 50 uczniów wzięła udział w 3-dniowej wycieczce do Warszawy, Włocławka i Lichenia w ramach programu dotacyjnego „Poznaj Polskę”



Dodatkowo grupa 24 uczniów wzięła udział w 5-dniowej wycieczce edukacyjno-turystyczno-profilaktycznej do Zakopanego. Grupa 60 dziewczynek z klas I-VI –VIII uczęszcza na treningi siatkówki. Od stycznia do grudnia 2021 biorąc udział w rozgrywkach Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej KINDER SPORT w Mini Piłce Siatkowej oraz turniejach okolicznościowych z twarzami Sportu . Takimi jak Małgorzata Glinka, Katarzyna Mróz, Anna Podolec. Co roku mamy zespoły w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim. Przed nami kolejne wyzwanie związane z aktywnością fizyczną. Gratulujemy naszym uczniom zaangażowania , promowania szkoły i naszej „Małej Ojczyzny”.

J. Jochymek, A. Długosz, M. Majda



INFORMACJA o naborze wniosków o usunięcie i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu prowadzi nabór wniosków o usunięcie i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest w ramach realizacji „Programu usuwania odpadów zawierających azbest z terenu powiatu nowosadeckiego. Warunkiem uczestnictwa w projekcie jest złożenie na odpowiednim druku – przez właściciela lub posiadającego inny tytuł prawny do obiektu – wniosku. Zgodnie z „Krajowym planem usuwania wyrobów zawierających azbest” termin rozwiązania tego problemu powinien nastąpić przed 2032 r.

Azbest jest niemal wszędzie, ale w budownictwie jednorodzinnym najczęściej spotkamy go w formie pokrycia dachowego. Czy azbest będący surowcem stosowanym niegdyś do produkcji falistych płyt cementowo-włóknowych może zagrażać ludzkiemu zdrowiu? Wciąż wiele osób nie do końca wierzy w jego szkodliwość. To błąd.

Szkodliwość azbestu

Każda stara płyta włóknowo-cementowa (nazywana kiedyś eternitem) zawierała od 11 do 13% rakotwórczego azbestu. Niczym niezabezpieczone płyty są szkodliwe, nawet jeśli tylko leżą na dachu. Deszcze wymywają z nich bowiem spoiwo cementowe, przez co wiązki włókien azbestu zostają odsłonięte, rozszczepiają się i uwalniają do środowiska. Im bardziej zniszczony jest dach, tym więcej włókien się ulatnia. Włókna azbestowe pozostają niewidoczne dla ludzkiego oka – są czterokrotnie cieńsze od włosa.

Nie tylko pokrycia dachowe

Pokryte płytami azbestowymi dachy to smutny spadek po latach 60. i 70. Jak Polska długa i szeroka, krajobraz psują faliste, szare, dziś już często brudne, omszone lub poszczerbione tafle zalegające na dachach domów, budynków gospodarczych, garaży itd. Azbest stosowano wtedy nie tylko do produkcji płyt dachowych, lecz także okładzin na elewacje, rur, kanałów wentylacyjnych i spalinowych oraz innych elementów. Szacuje się, że zawiera go około 15,5 mln ton wyrobów. Samych pokryć dachowych jest około 1,5 mld. m².

Wyroby z azbestu stosowano tak powszechnie, bo były tanie, trwałe, odporne na wysoką temperaturę i mróz, a przede wszystkim na ogień i korozję. Sporo jest też u nas azbestu z zagranicy. W Europie Zachodniej o wiele wcześniej uznano azbest za szkodliwy (u nas zaprzestano produkcji dopiero w 1998 roku) i wprowadzono rygorystyczne przepisy zakazujące jego stosowania. (...) Jakby azbestowych pokryć było mało, nasze środowisko jest dodatkowo skażone pyłem azbestu pochodzącym z dzikich wysypisk śmieci – zwłaszcza w lasach i odkrytych wyrobiskach.

B. na podst. <https://muratordom.pl>



Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Reaktor z zastosowaniem izotopu helu (hel-3), to na razie dość odległa przyszłość energetyki. Najistotniejszym obecnie problemem jest sposób (i miejsce) składowania odpadów radioaktywnych. Dodatkowe komplikacje wprowadza transport pojemników na niekiedy bardzo duże odległości (vide – USA). Regularność, a także stabilność dostaw paliwa uranowego zamykają „listę problemów” związanych z budową i eksploatacją tradycyjnej, praktycznie przestarzałej w XXI wieku elektrowni atomowej. (Pozostaje oczywiście kwestia przesyłania energii

elektrycznej, czyli budowa, podatnej przecież na uszkodzenia, sieci energetycznej).

Zagadnienia:

1. Zjawisko Halla – czy prostokątne lustro może zadziałać jak hallotron?
2. Wodorki metali, jako sposób magazynowania wodoru. Czy można opracować system grzewczy ze spalaniem wodoru?

Do zobaczenia.

Leszek Mikołajczyk

Henryk Cyganik

O tym, z kim tu pić

Siedzieli w karcie „Na Zbyrkak” Jasiek ze Stasiem już het przynapici. Jaśkowi sie zdrymło. Łeb mu poleciał do miski z krupami i fizołami. Stasek naroz sie podniósł:

- Jasiek, kruca, zabijam cie! - ozdar sie.

Jasiek społ. Kłobucek mu spod na coło.

- Jasiek! - dar sie Stasek - na mój dusiu, zabijam cie!

Jasiek sie nawet nie ruszył. Społ.

Stasek za stół łapiął: - Jasiek!!! Jo nie spasuje! Zabijam cie, weredo!

Jasiek sie trosecke łosotoł, łeb znad miski podniósł. Kłobucek z coła na tył głowy przesunon i poźroł z litością na Staska:

- Hej, zabijes mnie. A z kim wtee bedzies piył?

Henryk Cyganik „Cosik śmiesznego Jaśka Plewowego” śpasy czyli humor z gór; AD OCULOS, Warszawa 1998



Leczenie histeryj pokarmowych

...
Leczmy:
wegetarianizm
niedobory sadla
brak uciechy z tłustej stawy
(zgroza łojowa)

...
Stanisław Brodawasy
Ośla Wola 1
Kontakt: ☎ 42/415

*„Ma się dar boży
zmarnować,
lepiej zjeść
i odchorować”*



Małopolskie uzdrowiska – czym oddychają mieszkańcy i turyści w Krynicy-Zdroju i Piwnicznej-Zdroju?

Podsumowanie ostatniego etapu akcji „Małopolska bez smogu”

Od 7 do 20 grudnia, w ramach ostatniego etapu akcji „Małopolska bez smogu” realizowanej przez Radio Kraków i Polski Alarm Smogowy przy wsparciu Województwa Małopolskiego, przenośne pyłomierze badały jakość powietrza w dwóch małopolskich uzdrowiskach: Krynicy-Zdroju i Piwnicznej-Zdroju.

Okres pomiarowy objął 11 pełnych dób, w trakcie których norma dobową dla pyłu zawieszonego PM10 została przekroczona 2 razy w Piwnicznej (14 i 15 grudnia 2021 r.). W tym okresie (13-14 grudnia), w kilku małopolskich powiatach, mieliśmy do czynienia z przekroczeniem poziomu informowania oraz ryzykiem wystąpienia poziomu alarmowego dla pyłu zawieszonego PM10, co było związane z warunkami pogodowymi utrudniającymi rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń, powstałych w wyniku spalania węgla i drewna w gospodarstwach domowych. W Krynicy-Zdroju w badanym terminie norma dobową nie została przekroczona.

W czasie trwania monitoringu zaobserwowano duże zróżnicowanie w stężeniach pyłu. Najwyższe stężenia zostały zanotowane wieczorem i w nocy, co jest ściśle związane z wykorzystywaniem paliw stałych do ogrzewania domów. Maksymalna wartość stężenia średnio godzinowego wyniosła 49 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ w Krynicy-Zdroju (15 grudnia, średnia z okresu 00:00-01:00) oraz 116 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ w Piwnicznej Zdroju (14 grudnia, średnia z okresu 16:00-17:00). Dla obu miejscowości, dzienne piki stężeń wypadały na okres godzin od 16-24, co najprawdopodobniej jest związane z powrotem mieszkańców z pracy oraz ogrzewaniem budynków przed nocą.

W Krynicy, poza kilkoma pikami, jakość powietrza według indeksu CAQI utrzymywała się w granicach poziomu „bardzo dobry”. Dla Piwnicznej wartość indeksu znajdowała się w granicach „bardzo dobry-średni”. Średnie stężenie za cały okres pomiarowy dla Krynicy-Zdroju wyniosło 18,7 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, a dla Piwnicznej-Zdroju – 31,3 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Dane pomiarowe porównano z najbliższą stacją referencyjną GIOŚ, znajdującą się w Nowym Sączu.

W Piwnicznej-Zdroju, podobnie jak wcześniej w Nowym Targu i Czernichowie, ustawiona została również specjalna instalacja – kilkumetrowy model ludzkich płuc (na fot.) wykonany z białej, przepuszczalnej materii.

Podczas akcji płuca „oddychały” przepuszczanym przez nie powietrzem i filtrowały zawieszone w nim zanieczyszczenia. Wystarczy porównać zdjęcia instalacji z kolejnych dni akcji, aby zobaczyć zmianę koloru płuc spowodowaną osadzającym się na nich pyłem zawieszonym.

Harmonogram akcji „Małopolska bez smogu”:

- 12.11 do 23.11: pomiary jakości powietrza w Mogilanach (pyłomierz) i Czernichowie (pyłomierz + mobilny model płuc),
- 24.11 do 6.12: pomiary jakości powietrza w Czarnym Dunajcu (pyłomierz) i Nowym Targu (pyłomierz + mobilny model płuc)
- 7.12 do 20.12: pomiary jakości powietrza w Krynicy-Zdroju (pyłomierz) i Piwnicznej-Zdroju (pyłomierz + mobilny model płuc).
- 20 grudnia – debata podsumowująca akcję.

Dane i podsumowanie wyników opracowane przez Polski Alarm Smogowy.

Organizatorzy akcji:

- Radio Kraków
- Polski Alarm Smogowy

Partner główny:

- ekoMałopolska

Akcja była prowadzona we współpracy z gminami: Mogilany, Czernichów, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krynica-Zdrój i Piwniczna-Zdrój.

fot. Agnieszka Lompart-Porębska

Urząd Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój

KOMUNIKAT Burmistrza Piwnicznej-Zdroju w sprawie opłaty miejscowej

Na terenie gminy nadal obowiązuje uchwała w sprawie opłaty miejscowej. Wszystkie osoby fizyczne, prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej świadczące usługi hotelarskie zobowiązane są do pobierania opłaty miejscowej. Inkasentem jest każdy właściciel, dzierżawca lub inny posiadacz obiektu, w którym wykonywane są usługi hotelarskie.

Opłata miejscowa jest pobierana przez inkasenta od osób fizycznych przebywających dłużej niż jedną dobę w celach wypoczynkowych, szkoleniowych lub turystycznych na terenie miejscowości Młodów, Głębokie, Kokuszka, Łomnica Zdrój, Wierchomla Wielka, Wierchomla Mała i Zubrzyk.

Od dnia 1 stycznia 2022 r. opłata miejscowa nadal wynosi 2,30 zł za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Pobrane kwoty opłaty miejscowej inkasent zobowiązany jest do przekazania do kasy Urzędu lub na rachunek bankowy Urzędu w terminie do 10 dnia każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Obowiązki Uczuć

Budujesz dom?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Kupujesz nowy samochód?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Czujesz się szczęśliwy
i Ci się układa?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Spełniasz swoje marzenia?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Realizujesz się?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Masz problemy w związku?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Dowiedziałeś się czegoś
na czyjś temat?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Chcesz po prostu być szczęśliwy?
Trzymaj głębie na kłódkę!

Większość powodów przez które nasze marzenia i plany się nie spełniają, wynika z tego, że zbyt szybko otwieramy się na niewłaściwych ludzi. Zbyt pochopnie obdarzamy ich zaufaniem, zdradzamy swoje tajemnice, dzielimy się swoimi sukcesami i smutkami... Jednak dziś nie każdy uśmiechnięty człowiek okazuje się być naszym przyjacielem. Prawdziwych przyjaciół wybiera nam czas i najczęściej przedstawia nam ich w biedzie. Ta sentencja jest niesamowicie prawdziwa i nie wzięta się znikąd. Poznałem w swoim życiu wielu pseudo przyjaciół, którzy mieli miód na ustach i truciznę na językach. Byli tylko jak czegoś potrzebowali, a gdy ja miałem problemy, to nie wiedziałem, gdzie ich szukać.

Dlatego, jeśli chcesz być szczęśliwy to po prostu trzymaj głębie na kłódkę! Większość Twoich „przyjaciół” będzie życzyć Ci dobrze, ale nigdy lepiej niż sobie!

I w tym cała rzecz, pamiętaj komu opowiadasz o swoich problemach. Nie każdy kto się pięknie uśmiecha i chętnie klepie Cię po plecach jest Twoim przyjacielem.

Kobus



Książka pt. Obowiązki uczuć ma charakter terapeutyczny i oczyszczający z trudnych emocji. Jest również gorzką lekcją dla osób, które nie dojrzały do tego, aby kochać odpowiedzialnie i trwale. „Aksjomaty miłości” to esencja najbardziej trafnych, zadziwiających swą prawdą i przenikliwością przemyśleń dotyczących życia, miłości i relacji damsko-męskich. Autor z charakterystyczną dla siebie śmiałością wchodzi do głowy czytelnika, szpera w jego myślach i dotyka najczulszych punktów, aby poruszyć sumienie i zmusić do refleksji.

Książka została podzielona na trzy rozdziały: Dla Niej, Dla Niego, Dla Was, a teksty przedstawione są w formie przystępnych codziennych zapisków, które są kluczem do szczęśliwego związku i relacji.

Kto chce wiedzieć...

Bywałem wcześniej i czasem bywam pytany, czy pisuję cokolwiek anonimowo do jakichś portali, związanych z Piwniczną (lub może innych). Uprzejmie zawiadamiam, że niczego takiego nie czynię. Anonimowa odwaga nie jest niczym chwalebnym ani – wydaje mi się – nie naprawia życia. Nie oceniam tu sytuacji, które mogą dotyczyć poważnych przestępstw i zagrożenia ludzkiego zdrowia. Piszę o powarkiwaniu zza węgła, o zwykłym tchórzostwie i złej woli, przybranej w szatę zatroskania. Oczekującej jakiegoś zysku lub, niestety, znamionującej chorobę.

Być może ktoś ma styl pisanie zbliżony do mojego. Cóż, zatem styl nie wszystko mówi o człowieku.

Witold Kaliński

FRASZKI

Adam Decowski

Jeszcze o miłości

Wyznawała mu miłość
w nocy, o poranku,
dopóki było pełne
jego konto w banku.

Dżentelmen

Za wzór zawsze siebie stawia,
bo dziewczynie nie odmawia.

Z biegiem lat

Kiedyś przestrzegał diety:
wino, śpiew i kobiety,
a teraz z tego słynie:
wino i śpiew – jedynie.

Zareczyny

Prośba o rękę
na drogę przez mękę.

BP

Niezadowolony Adam

Ewo, jesteś piękną kobietą,
lecz, niestety, nie tą!

O pysze

Pycha odpycha
bo się rozpycha.

Prośba polityka

Pragnę, byś uwierzył
kochany narodzie,
w to co wypisuję
patykiem na wodzie.

Przypuszczenia

Drogi prąd, drogi gaz...
Ktoś w maliny wpuścił nas?

O bezkrytycznym

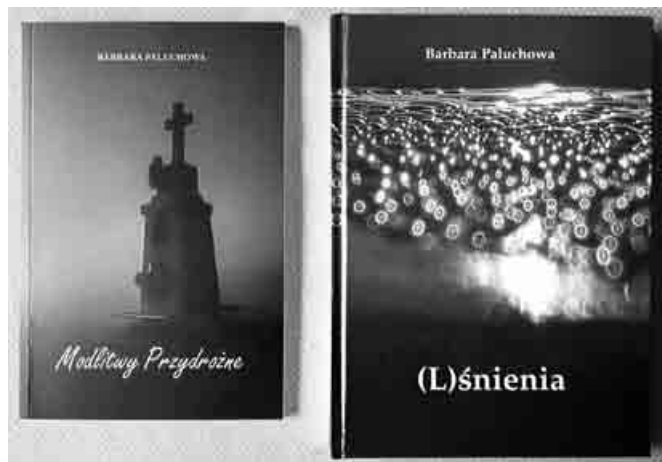
Chociaż osiągnął DNO,
wciąż ma się za „bóg-wi-co”.

Lubi kochać

Nie w przytulaniach, uściskach...
nie z bliska.
Lubi kochać drugiego człowieka...
z daleka

Czy poezja jest potrzebna ?

Promocja najnowszych tomików poetyckich Barbary Paluchowej



Trudna jest dzisiaj rola poety i poezji. Poezja w czasach konsumpcjonizmu, nieustannego pośpiechu po więcej, jest coraz słabiej obecna. Stąd niezwykła rola twórców, animatorów kultury, aby wiersze były nadal czytane, wnosiły ożywcze go ducha, czyniły nas bardziej ludzkimi. Promocja dwóch najnowszych tomików Barbary Paluchowej w przedświąteczny grudniowy wieczór, zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną w Piwnicznej we współpracy z Ośrodkiem Kultury była szczególną okazją, aby się na chwilę zatrzymać, pooddychać w spokojnym rytmie poezji. Józef Baran napisał, że poezja jest dla niego flirtem ze światem, uświadamianiem sobie kim się jest, wypędzaniem nosorożca, by odnaleźć w sobie postać anioła. Poezja dla bohaterki wieczoru jest przede wszystkim zachwytem nad pięknem codzienności, próbą odnalezienia blasku w tym, co zwyczajne.

Pani Barbara, jak wiadomo, od urodzenia związana była z Sądecczyzną, to z miłości do Sądecczyzny zrodziła się jej twórczość: malarska, publicystyczna, ale przede wszystkim poetycka. Jako poetka i malarka była pomysłodawczynią i współorganizatorką dwudziestu Międzynarodowych Spotkań Poezji i Muzyki Gór „Wrzosowisko”, piętnastu edycji Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego „Sen o Karpatach” i III Międzynarodowych Plenerów Malarskich „BESKID PĘDZLEM ZAPISANY”, autorką dwuczęściowego albumu „Dar pamięci – dawni ludzie, rodziny, dawne domy”,

książek dla dzieci. Poetka otrzymała wiele prestiżowych nagród i odznaczeń. Najważniejsze to: Zasłużona Kulturze Gloria Artis, Honorowa Obywatelka Piwnicznej czy Kawaler Orderu Uśmiechu – tytuł przyznany przez dzieci.

W życiu Pani Barbary najbardziej owocne były ostatnie 30 lat. Kobieta wielu pasji i talentów podkreśla, że kluczowe jednak jest to, że w centrum zainteresowań, w każdej z tych dziedzin twórczości, był zawsze człowiek – jego niepokój, dylemata, kondycja psychiczna.

Spod pióra Barbary Paluchowej wyszło kilkanaście tomików wierszy. Przedostatni, 14 tomik poetycki jest próbą skoncentrowania się autorki na tematyce wiary. W publikacji „Modlitwy przydrożne” poetka podejmuje się trudu ocalenia od zapomnienia kapliczek i związanych z nimi historii. Wiersze te odwołują się do tego co niewidzialne, beskidzka górską arkadia zostaje wpisana w szerszy wymiar, w rzeczywistość wiary. Tytuł tomiku przybliży nas, jak przypomina poetka, do prawdy, że modlić się możemy wszędzie, człowiek wiary nie zamyka jej w specjalnej przestrzeni, piękno natury szczególnie otwiera nas na wymiar transcendentny. Wiemy, że góry to miejsce, gdzie niejako łatwiej, z dala od zgiełku miast doświadczyć sacrum, doświadczyć Boga. Człowiek na dole wpada w tryby zwyczajności, staje się trochę robotem, często manipulowanym przez innych, zapomina o sobie - kim jest, kim być powinien:

*Obracać się ku Światłu
Słonecznikiem twarzy
Pęk serca rozchyłać
Na cud przebaczenia*

*Być perłopławem
Ziarenko cierpienia
Otaczać nadzieją
W bezmiar miłosierdzia
W Miłość
Która
Granic nie zna*

Wiersze z tego zbioru są szczególną próbą, aby w pięknie gór, przyrody, dostrzec sensowność świata, poczuć harmonię istnienia, zobaczyć jego wyższy ład. Za prof. W. Kudybą można powiedzieć o *niemal abstrakcyjnym opisie wspomnianego doświadczenia jedności w świecie i ze światem:*

*Staję się częstką elementarną
Nieogarnionej Rozległości
Zamkniętej w dłoniach
Przedwiecznego*

Ten ostatni, 15 tomik, *(L)śnienia* to wyraz głębokich przemyśleń osoby, która mając swój dobrze wypróbowany poetycki warsztat, z perspektywy wieku może zobaczyć więcej, głębiej, częściej pojawiają się zagadnienia egzystencjalne. Na pytanie o to, co wpływa na energię twórczą, pobudza do ciągłej poetyckiej aktywności, Pani Barbara odpowiada prosto, że wszystko może być inspiracją, jeśli umie się patrzeć oczami wyobraźni z uważnością wrażliwego serca:

*Las czytam
spisaną piórem paproci
tajemną księgę
lasu słucham
odwieczny koncert*

W górach można się schronić. Jak napisał prof. Ozóg we wstępie: *Fascynacja górami i małą Ojczyzną to przywoływanie przyjaznego, naturalnego świata, w którym podmiot liryczny chroni się przed cywilizacją wielkich miast, molochów współczesności, dehumanizacją człowieka, odrywających od najbardziej życiodajnych soków istnienia...* Tu wyzwała się radość życia:

*Lesie dobrotliwy
wyściel mi ścieżki
mchu łagodnością
moje tęsknoty
ukryj przed krążącym nad głową
drapieżnym światem
gniazdującym
w ukamienowanych miastach*

W utworach sławiących piękno gór Beskidu Sądeckiego, Beskidu Niskiego, Bieszczadów, znać oko malarza, - utwory te, to malarskie kompozycje. Na każdym kroku poetka widzi nieskończoną grę kolorów, wzbogaconą światłocieniami:

*W wiosennych dłoniach
hafciarek kwietnych
złoci się niecierpliwość
igieł słonecznych
srebrna popędlowość igieł deszczowych*



Fot.: Antoni Lebdowicz, Iza Kulig

Muza malarstwa Panią Basię nie opuszcza. Wiemy ze słów poetki, że powołaniu malarskiemu jest stale wierna, pasja ta wpływa na wyobraźnię, warsztat twórczy. Fotoabstrakcje są ważną częścią tomiku. Uzupełniają treść wierszy. Trudno dociec co jest pierwotnie obiektem fotografii, my widzimy dzieło sztuki.

W tym zachwycie pięknem Popradu, miasteczek nadpopradzkich, górskich szlaków, poetka przypomina słuchaczom, że mieszka tu kątem, na chwilę... Stąd, w utworach pojawia się wciąż to odwieczne pytanie: Skąd przychodzimy? Dokąd zmierzamy? Kim jesteśmy? Te pytania zadawano sobie od wieków.

*Mieszkam tu kątem
i nie rozumiem
czym jesteś*

*zachwycający
niebezpieczny
tulisz i odpychasz*

*wyobraźnię rzeźbisz
moje życie tańczy
wokół twojej osi...*

Czym jest tytułowe *(l)śnienie*? Ze słów poetki wiemy, że to światło, blask, który każdy nosi w sobie, podtrzymywanie tego światła pomaga zachować uważność w dostrzeganiu piękna w tym, co czasem zwyczajne. A może to także wieczność, która:

*w zamyśle
Bożej geometrii
Jest nadprzyrodzonym
Permanentnym lśnieniem?*

Poezja jest niezwykle potrzebna nam, aby się częściej wsłuchiwać w siebie, w drugiego człowieka. Powiemy za Norwidem: *Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie. Dwie tylko: poezja i dobroć.* Pani Barbara dopowie, że pewnie sama dobroć. Miejmy nadzieję, że radość życia Panią Barbarę nie opuści, energia twórcza będzie dopisywała nadal.



Dobrze, że w tym trudnym czasie pandemii mogliśmy się spotkać, by nie dać się nieustannemu narzekaniu, zachwycić pięknem poetyckiego rytmu. Magiczna atmosfera wieczoru w scenerii światła mosiężnej lampy, przy blasku świec, w otoczeniu książek i obrazów artystki udzieliła się chyba każdemu. W imieniu Biblioteki, dziękujemy zaproszonym gościom, którzy włączyli się w recytację utworów poetki. Ukłon w kierunku Pani Marii Lebdowiczowej, Pani Krystyny Stendery, Stanisławy Widomskiej, Pań ze stowarzyszenia „Aktywne Penelopy”.

Szczególne podziękowania kierujemy w stronę duetu muzycznego Jedna/ Druga, oprawa muzyczna tworzy prawdziwy klimat spotkania. Zapraszamy na kolejne spotkanie z poetycką muzą, które pewnie wkrótce znów uda się zorganizować w tak miłym gronie.

MJ-Z



Związek z psychopatą. 3 sygnały ostrzegawcze

Monika Karbarczyk

Psyhopaci szukają partnera/ partnerki, którymi będą mogli bez przeszkód manipulować. Jak sprawdzić, czy jesteś w związku z psychopatą? Poznaj 3 sygnały ostrzegawcze.

Jak rozpoznać psychopatę? 5 najważniejszych cech

Psychopata to – według medycznej klasyfikacji chorób i zaburzeń psychicznych DSM – osoba mająca cechy psychopatyczne (psychopathic traits), takie jak:

- egocentryzm,
- niska empatia,
- podstępność,
- zdolność do manipulacji,
- nieumiejętność tworzenia bliskich więzi z innymi przy braku problemów z nawiązywaniem kontaktów społecznych.

Szacuje się, że aż 10 proc. osób na świecie może mieć takie cechy psychopatyczne. Nie wszystkie – wbrew obiegowej opinii – muszą być wyrachowanymi przestępcami, jednak wszystkie mogą nas zranić, skrzywdzić.

Psychopaci ciepli i zimni. Jaka jest różnica?

Franco Scarpa, włoski profesor psychiatrii i kryminologii, który w Toskanii kieruje ośrodkiem rehabilitacji dla pacjentów, którzy w stanie niepoczytalności popełnili przestępstwa, wyjaśnił w wywiadzie udzielonym zdrowie.pap.pl, że eksperci dzielą psychopatów na „ciepłych” i „zimnych”.

Psychopata „ciepły” bardzo często przejawia zachowania antyspołeczne, ma chaotyczny styl życia, wchodzi w kolizje z prawem, popełnia przestępstwa, przekracza granice wyznaczone przez społeczeństwo. Natomiast psychopata „zimny” potrafi być uprzejmy i miły, na pozór nie łamie żadnych norm. Stosuje jednak manipulację w celu osiągnięcia swoich ukrytych celów i nakłonienia swoich ofiar do zachowania i działania wbrew ich interesom.

– Taka postawa jest, moim zdaniem, najbardziej niebezpieczna, bo często trudno dostrzec niebezpieczeństwo (...). O takich osobach mówimy, że nie odczuwają empatii, nie czują żalu czy współczucia, nie mają poczucia winy, kiedy wyrządzą komuś krzywdę. Czasami mogą przejawiać cechy sadystyczne – czują satysfakcję czy przyjemność z tego, że osoba znajdująca się pod ich wpływem cierpi – tłumaczy prof. Franco Scarpa i dodaje: – Związanie się z człowiekiem o takich cechach psychopatycznych to przepis na cierpienie, bo osoba z cechami psychopatycznymi zawsze będzie starała się zaspokajać swoje ukryte, często nawet nieuświadomione cele podporządkowania sobie tej drugiej osoby.

Związek z psychopatą. Co nas powinno zaalarmować?

Psychopata może być miły, kulturalny, spełniający potrzeby drugiej strony, ale jego działania nie mają na celu poznanie tej drugiej osoby, tylko przywiązanie jej do siebie, by nie chciała odejść. Chce stworzyć pozory, że partner/ partnerka jest dla niego kimś wyjątkowym, że tylko on ją lub jego dobrze rozumie.

Psychopata będzie próbował izolować swojego partnera. W delikatny, ale stanowczy sposób będzie chciał odizolować partnera/ partnerkę od przyjaciół, rodziców, znajomych. Będzie próbował zrobić z nich wrogów. Psychopata manipuluje partnerem tak, by w ramach łączącego go uczucia był gotów poświęcić swoje relacje z przyjaciółmi i rodziną.

Psychopata będzie próbował swojego partnera/ partnerkę odciągnąć od bliskich mu osób, ale również od jego dotychczasowych aktywności czy zainteresowań. Nie będzie partnera wspierał w takich aktywnościach, ale będzie w rozmaity sposób starał się, aby z nich zrezygnował.

Jakich partnerów szukają psychopaci?

Prof. Franco Scarpa nie ma wątpliwości, że psychopaci szukają słabszych partnerów, osób, które mają jakieś złe doświadczenia z przeszłości, są nadwrażliwe, niepewne siebie, swojej wartości.

– Generalna zasada jest taka, jak w świecie drapieżników. Lew czy tygrys nie będzie rzucał się na najsilniejszego osobnika w stadzie antylopy – postara się wyizolować jakieś słabsze zwierzę i doprowadzić do tego, żeby je odseparować od reszty stada, żeby nie mogło mu pomóc – tłumaczy prof. Scarpa i dodaje: – Psychopaci generalnie będą starali się znaleźć jakąś słabą stronę osoby, z którą się wiążą, jej wrażliwy punkt i na tym będą się ogniskować ich działania. Jednocześnie będą budować przekonanie w swojej ofercie, że są dla niej niezbędni, że są dla niej jedyną bezpieczną przystanią („ze mną jesteś bezpieczna”, „z nikim innym nie będzie ci tak dobrze, jak ze mną”, „zadbam o ciebie jak nikt inny”).

Osoba, która wiąże się z kimś o dominacji cech osobowości antyspołecznej, nie zauważa, kiedy wpada w sidła – bo jej partner jest charyzmatyczny, uwodzicielski, inteligentny. A to tylko maska, za którą czai się drapieżca.

Oczywiście zdarza się, że psychopaci tworzą stabilną, satysfakcjonującą relację, ale wiele zależy od partnera osoby z cechami psychopatycznymi, czy sam jest stabilny i potrafi nie ulec manipulacji.

– W sytuacji, kiedy dwie osoby są razem i mają zbieżne interesy i potrzeby, jeśli chodzi o zamknięty charakter relacji, mogą ze sobą być, choć zwykle są to bardzo intensywne i zamknięte związki – tłumaczy proc. Scarpa i dodaje: – Mogę dać tylko taką radę: bądź ostrożna, jeśli masz z kimś takim do czynienia. I nigdy nie pozwól na to, by zrezygnować dla drugiej osoby ze swoich zainteresowań, dbaj o siebie, utrzymuj relacje ze swoimi przyjaciółmi i bliskimi. Nie pozwalaj, by ktoś zmieniał twoje życie bez twojej pełnej niewymuszonej zgody. I jeszcze jedno: często, jeśli psychopata spotyka się ze stanowczą reakcją niezgody na manipulację, na podporządkowanie się, odpuszcza. Przy czym zwykle szuka wtedy innej ofiary.

Więcej: <https://zdrowie.radiozet.pl/Psychologia/Relacje/Zwiazek-z-psychopata.-3-sygnały-ostrzegawcze.-Nie-przegap-ich>

Bukiet wierszy dla Babci i Dziadka

Krystyna Kulej



Okulary

Okulary rosną w cenie
Wykaz opcji cię zamroczy.
Można stracić całe mienie,
by odzyskać własne oczy
Progresywne, zaciemniane,
Odblaskowe, powlekane,
Bez etui, w futerale,
Aby trendy, aby w szale;
Do patrzenia, do czytania,
Prowadzenia, podglądania,
Lekkie, zgrabne, nietoporne,
Na zamglenie w mróz odporne.

Korekcyjne, wakacyjne
anty słońce – cud w ofercie...
Opcji znajdziesz całą furę
A co opcja... setka w górę.
Duma dziadek nad fotelem...
po omacku, w oku łą.
Oj pożegna się z portfelem
Bo chrupnęły pod nim szkła.

*

Gdyby dziadek miał pampersa
(I nie robił wyjątków),
Byłby nie zgniótł okularów
I nie stracił majątku.

Na dzień babci i dziadka

Stwierdzili lekarze na obu półkulach,
Że gdy grono wnucząt dziadka z babcią przytula,
To serce nabiera rytmicznego bicia
I nie trzeba już kropli ani ziół do popicia.
W mięśniach dziadek czuje zryw młodości mocy,
Babci spada ciśnienie, wraca senność w nocy,
A gdy przy naleśnikach się serdecznie nabiega,
Poczuje się jak w Krynicy po stu spa-zabiegach.
Tylko nie wiem czemu po wnuk-odwiedzinach
Babcia w oczach siwieje... A u dziadka?
Coraz większa łysina

* * *

Szuka babcia telefonu, po pokoju drepce.
Przeszukała sto kieszonek w torbie i torebce.
Przeszukała wszystkie półki, schowki i szuflady,
dwie pierzyny, pięć poduszek i książek kaskady.
Do świętego Antoniego padła na kolana...
bez smartfonu, ratuj święty, będę załamana!
A przy uchu naszej babci kumoszka nawija
kto z kim i u kogo i kto komu sprzyja.
Szuka babcia na werandzie, pod siedzeniem w peżocie,
Ratuj święty z włoskiej Padwy, zadaj kres zgryzocie.
A w smartfonie naszej babci kumoszka nawija,
Kto na księdza się obraził, a kto księdzu sprzyja.
Szuka babcia pod obrusem, podnosi serwetki,
przerzuciła kopę kopert i recept pól setki.
Płacz ogarnia naszą babcię, zbliża się histeria,
A tu nagle cisza w uchu bo siadła bateria.
Tuli babcia swoją zgubę w od łez mokrej ręce,
Pomógł święty niezawodny, zadał kres udręce.

Zjemy babci domek z ciasta

Danucie Kulig

Zjemy babci domek z ciasta,
Lukrowany z rodzynekami...
Babcia na to: stop! i basta!
tej rozpusty przed Świętami.
Wnuki w płacz, wnuki w krzyk,
Babcia im się postawiła!?
Ależ babciu co za zwyk,
byś ty wnukom odmówiła.
Krokodyle łyż się leją,
Rozpacz buzie im rumieni,
(z tą zasadzką, z tą nadzieją
że babunia zdanie zmieni).
Babcia milczy, domek stoi.
Wnet ucichły mądre wnuki
...Babcia wnuków się nie boi
kiedy broni dzieła sztuki.



nadrunki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015



www.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR
w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25